Nr. 86. Wtorek, 14 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej staroście, Józefowi Harasymowiczowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi straży skarbowej I. klasy, Władysławowi Zazulińskiemu w Tarnobrzegu, przy sposobności przejścia jego w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał radcę Namiestnictwa i kierownika starostwa w Nowym Sączu, Władysława Jarosza, do służby w Namiestnictwie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Jana Maryniarczyka w Wadowicach, do Tarnowa i Jana Leichamscheidera w Tarnowie, do Wadowic.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Henryka Bursztyna dla lwowskiego okręgu sądu krajowego wyższego i Eugeniusza Halipa dla Waszkowiec.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował wicesekretarzy ministeryalnych: Teofila Gramatowicza, dr. Ryszarda Borkowskiego i dr. Stanisława Piekarskiego, sekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie Wyznań i Oświaty, oraz komisarzy powiatowych Namiestnictwa: Maryana Kamińskiego i dr. Jerzego Kieszkowskiego, wicesekretarzami ministeryalnymi w tem Ministerstwie.

P. Namiestnik reskryptem z dnia 8 kwietnia 1908 powołał starostę Bronisława Waydowicza w Nowym Targu do służby w Namiestnictwie, tudzież przeniósł starostów: Walentego Bielawskiego z Brzozowa do Brzeżan, Eugeniusza Dültza z Husiatyna do Kamionki strumiłowej, Leona Kruszyńskiego z Trembowli do Brodów, Mieczysława Strzelbickiego z Kamionki strumiłowej do Nowego Sącza i Adolfa Punickiego z Horodenki do Bóbrki, wreszcie komisarza powiatowego, Władysława Grodzickiego, z Bóbrki do Nowego Targu.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego, Aleksandra Morbitzera, z Rawy ruskiej do Dębicy.

Jan Kraskowski, rządowo upoważniony geometra, przeniósł swoją siedzibę urzędową ze Lwowa do Żółkwi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną w sprawie projektowanego połączenia kolei lokalnej Lwów-Podhajce z linią główną Kraków-Lwów-Podwołoczyska w Zniesieniu odbędzie się dnia 2 maja 1908 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Zniesieniu i w kancelaryi obszaru dworskiego w Zniesieniu, począwszy od dnia 17 kwietnia b. r., przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 kwietnia.

Zamordowanie Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego

Katastrofa wczorajsza wstrząsnęła do głębi całem miastem i krajem, po którym wiadomość o dokonanej zbrodni rozniosły doniesienia telegraficzne.

Gdy w gmachu Namiestnictwa i pałacu Namiestnikowskim czyniono pod wrażeniem gromu z jasnego nieba potrzebne zarządzenia — setki i tysiące publiczności zalegały plac przed gmachem i sąsiednie szkarpy, usuwając się i coraz nowym rzeszom ustępując miejsca.

W całem zresztą mieście zapanował ruch niezwykły.

Prawie wszystkie pisma codzienne wydały nadzwyczajne dodatki z opisem przebiegu i szczegółami zbrodni.

O godzinie 7 wieczorem ukazało się nadzwyczajne wydanie *Gazety Lwowskiej*. Ponieważ część poczt już była odeszła, skutkiem czego niepodobna było rozesłać tego wydania niektórym prenumeratorom, dołączamy je do dzisiejszego numeru dla wszystkich prenumeratorów.

* * *

Andrzej hr. Potocki.

Zmarły tak przedwcześnie dla dobra kraju, a tak tragicznie, Andrzej hr. Potocki urodził się d. 10 czerwca 1861. W chwili zgonu liczył więc 47 lat, okrywszy, mimo młodych lat, nowym blaskiem wielki ród Pilawitów Potockich, z linii Krzeszowickiej, po której wziął w spuściznie znakomite tradycye służby obywatelskiej, cnoty najdzielniejszego męża i syna Ojczyzny. Dziad jego, Artur, wsławił się na polu bitew. Imię jego złączyła historya z nazwiskiem ks. Józefa Poniatowskiego, a później Napoleona I. Ojciec Adam, zasłużony poseł na Sejm, więzień stanu, marszałek powiatu chrzanowskiego, był jedną z najwybitniejszych postaci w kraju i w jego to domu, w tej atmosferze szlachetnej domu polskiego magnata ujrzał światło dzienne Andrzej hr. Potocki.

Zmarły w r. 1872 ś. p. Adam pozostawił dwu synów hr. Artura i hr. Andrzeja, oraz pięć córek: Różę za Władysławem hr. Krasińskim, ordynatem Opinogórskim, 2° za Edwardem hr. Raczyńskim, Zofię za Stefanem hr. Zamoyskim z Wysocka, Maryę za Adamem hr. Sierakowskim, Annę za hr. Branickim i Wandę zmarła w r. 1878.

Śmierć hr. Artura, który zmarł d. 26 marca 1890 r., uczyniła Andrzeja hr. Potockiego jedynym męskim spadkobiercą linii Krzeszowickiej i właścicielem olbrzymiego kompleksu dóbr, fabryk i przedsiębiorstw, które tworzą milionową fortunę panów na Krzeszowicach.

Andrzej hr. Potocki urodził się w Krzeszowicach, a pierwsze nauki pobierał w Krakowie. Tutaj ukończył z odznaczeniem gimnazyum św. Anny i wydział prawny na Uniwersytecie Jagiellońskim, przerwany jednorocznym pobytem na Uniwersytecie w Grazu, a zakończony najchlubniej zdobyciem tytułu doktorskiego *sub auspiciis Imperatoris.*

Odznaczenie to, wówczas drugie z rzędu w Galicyi, odbiło się sympatycznem echem w całym kraju, który począł pokładać wielkie nadzieje w znanym już z pilności, pracy wytrwałej i energii młodzieńcu.

W r. 1883 wstąpił Andrzej hr. Potocki do służby dyplomatycznej i przydzielony został w charakterze *attaché* do ambasady austro-węgierskiej w Paryżu, a następnie w Madrycie. Śmierć starszego brata hr. Artura powołała jednak młodego dyplomatę do kraju, gdzie oczekiwały go trudy administracyi i zarządu osobistego olbrzymią fortuną Krzeszowicką.

W r. 1889 zaślubił hr. Andrzej olśniewającej urody, a jeszcze świetniejszych cnót i zalet umysłu i serca Krystynę hr. Tyszkiewiczównę, córkę hr. Jana i Izabeli z hr. Tyszkiewiczów, w Wace opodal Wilna.

Ze związku tego, który był szczęściem i błogosławieństwem jego życia, dochował się hr. Andrzej trzech synów: Adama, Artura, Andrzeja, oraz sześciu córek: Katarzyny, Maryi, Izy, Krystyny, Zofii i Janiny.

Osiadłszy w Krzeszowicach, poświęcił hr. Andrzej niepospolite zdolności i wiedzę pracy publicznej. Rozpoczął on działalność swoją zrazu na mniejszych posterunkach, na polu ekonomicznem i rolniczem jako prezes Towarzystwa rolniczego w Krakowie, rozwijając zakres jego działania i zasługując się niemało około rozwoju owej instytucyi.

Związany tradycyą i domem czcigodnej swej matki Katarzyny Adamowej hr. Potockiej z Krakowem interesował się również hr. Andrzej żywo losami grodu Jagiellonów, a wybrany do Rady miejskiej w 1896 roku, brał tak czynny w niej udział, że była nawet mowa o uproszenie hr. Andrzeja, aby przyjął godność prezydenta Krakowa.

Wytężona w tylu kierunkach praca nie wyczerpała jednak energii hr. Andrzeja i tej ofiarności, z jaką oddawał zawsze wszystkie siły służbie publicznej. Czekała go jeszcze działalność na polu politycznem, do jakiej był on przedewszystkiem uzdolniony tak przez wybitne zdolności, jak też przez dokładną znajomość spraw krajowych, gorącą miłość kraju i specyalny temperament urodzonego polityka i wodza.

Posłem do Rady państwa wybrany w r. 1891 z kuryi wiejskiej okręgu Kraków, Chrzanów-Wieliczka, wnet też został posłem na Sejm krajowy z okręgu chrzanowskiego.

W jesieni 1901 r. Stanisław hr. Badeni zrezygnował ze stanowiska Marszałka krajowego, a oczy wszystkich zwróciły się wówczas na wyniosłą postać młodego posła, hr. Andrzeja, któremu też oddany został ster rządów autonomicznych. Hr. Andrzej wahał się przez chwilę z przyjęciem owej zaszczytnej lecz odpowiedzialnej godności. A że był synem zawsze najlepszym i głęboko ufającym w doświadczenie i mądrość życiową Matki, hr. Katarzyny Adamowej, do niej się więc udał z prośbą o radę.

I otrzymał taką odpowiedź: „Nad młodością Twoją sama czuwałam, ale przyszłość należy już do Ciebie. Sam ją zdobywać musisz“.

Wierny tradycyi rodu, przyjął więc hr. Andrzej ofiarowaną mu godność. Nie długo wszakże danem mu było ją piastować. Wolą Monarchy było, aby objął ster Rządów Galicyi po ustępującym Namiestniku, Leonie hr. Pinińskim.

Długo wzbraniał się jednak Andrzej hr. Potocki z wypełnieniem życzenia Najj. Pana, uległ dopiero wyraźnej woli Monarchy, którą obwieściło Najwyższe rozporządzenie z dnia 8 czerwca 1903, mianujące hr. Andrzeja Potockiego Namiestnikiem.

Na tym posterunku pozostawał Andrzej hr. Potocki przez pięć lat. Obdarzony zaufaniem Monarchy, czczony i uwielbiany przez cały kraj i podwładnych, którzy mieli w nim najszczerszego orędownika ich doli i opiekuna, sprawował rządy Galicyi ręką pewną, sprawiedliwą i silną. Działalność jego spotkała się też z najżywszem uznaniem u ogółu społeczeństwa polskiego.

Najj. Pan nie szczędził także Andrzejowi hr. Potockiemu dowodów Swego zaufania i łaski, czego dowodem było powołanie hr. Potockiego na stanowisko Marszałka kraju (15 czerwca 1902), nadanie mu godności rzeczywistego tajnego radcy, zamianowanie dożywotnim członkiem Izby Panów, odznaczenie wielką wstęgę orderu Leopolda (1905), a nakoniec nadanie najwyższej odznaki: Orderu Złotego Runa (1907).

* * *

Ostatnie chwile.

Naoczny świadek śmierci Namiestnika hr. Potockiego opowiada w *Słowie Polskiem* co następuje:

Leżącego pod oknem Namiestnika usadowili na fotelu komisarz Namiestnictwa dr. Skrzyński i koncypista Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Na pytanie dr. Skrzyńskiego, czy ma biedz po lekarza, odpowiedział Namiestnik z całym spokojem:

— On prawdopodobnie mniej będzie potrzebny niż ksiądz. Proszę poprosić moją żonę.

Kiedy dr. Skrzyński chciał w tej chwili wybiedz z pokoju do apartamentów p. Potockiej, zwrócił mu Namiestnik uwagę, że ma ręce krwią zbroczone, a toby przeraziło jego żonę, której należy powiedzieć, że jest tylko ranny.

Zanim zjawili się lekarze i ksiądz, sporządził Namiestnik wobec świadków ustny testament, rozporządzając z całym spokojem i rozwagą swoim majątkiem. Poczem zażądał, aby się zjawił u niego JE. P. Marszałek krajowy Badeni.

Do szefa biura prezydyalnego radcy Namiestnictwa p. Grodzickiego powiedział P. Namiestnik: „Zatelegrafować proszę do Cesarza, że byłem zawsze Jego wiernym sługą“.

Tymczasem lekarze ułożyli chorego na wniesionem łóżku, zjawiła się żona i ośmioro dzieci, około łoża umierającego.

Kiedy wszedł ksiądz bez Sakramentów, Namiestnik usunął ruchem ręki wszystkich z pokoju, poczem spowiadał się przez kilka minut. Przez zamknięte drzwi słychać było spokojny i donośny głos Namiestnika.

Kiedy ksiądz wyszedł po św. Sakramenty do kościoła OO. Karmelitów, zgromadziła się rodzina koło łoża, a Namiestnik błogosławił dzieci i skończył, mówiąc do żony:

— Tyś była mojem szczęściem, światłem i słońcem przez całe życie.

Opowiadanie naocznego świadka.

P. Maryan Doskowski, aptekarz z Krakowa, przyjechał do P. Namiestnika na audyencyę. Przypadek uczynił go świadkiem strasznej tragedyi. P. Doskowski opisał ją przed współpracownikiem *Kur. Lwow.* w sposób następujący:

„Czekając swojej kolei w pokoju przyległym do sali audyencyonalnej, patrzyłem na grupę petentów, wśród której znajdowało się kilku włościan ruskich, kilku wyższych

urzędników w mundurach, technik p. Antoni Ripa, starający się o posadę w Namiestnictwie i jakiś młody człowiek, szatyn, który spokojnie przeglądał przy stole gazety, po kilka razy wstawał i przed lustrem poprawiał sobie włosy, poczem nawiązywał obojętną rozmowę z włościanami. Mówił po polsku. Zachowanie się jego nie okazywało nic nadzwyczajnego.

Tymczasem przyszła kolej na mnie. Wszedłszy do sali audyencyonalnej, ujrzałem P. Namiestnika, stojącego przy biurku. Na mój ukłon postąpił kilka kroków naprzód i wysłuchał bardzo grzecznie mojej sprawy. Był widocznie w dobrym humorze. Na pożegnanie powiedział, abym jechał spokojnie do domu, gdyż sprawa moja będzie pomyślnie załatwioną. Mówiąc to, zwrócił się do biurka i zanotował coś na kawałku papieru. Wyszedłem z sali, a moje miejsce zajął ów młody, szczupły mężczyzna, którego woźny wywołał z garderoby. Fakt ostatni jest bardzo charakterystyczny, gdyż Siczyński — który był moim następcą w sali audyencyonalej — dotychczas siedział w poczekalni a tylko w ostatniej chwili przeszedł do garderoby, z której woźny musiał go wywoływać. Przypuszczam więc, że Siczyński chciał przygotować rewolwer do natychmiastowego użycia i dlatego wiedząc, że będzie przyjęty zaraz po mnie, wyszedł do garderoby. Siczyński szedł prędko, z pewną stanowczością, zamykając za sobą drzwi.

Później powiedział mi p. Ripa, że widział jak Siczyński idąc do sali, poprawiał coś na sobie w okolicy kieszeni od kamizelki.

Zbliżyłem się do swego paltota i jeszcze nie zdołałem go zdjąć z wieszadła, gdy nagle rozległ się huk trzech strzałów, bezpośrednio po sobie następujących. Przerażony w najwyższym stopniu rzuciłem się do sali audyencyonalnej, a otworzywszy drzwi ujrzałem lufę rewolweru, wprost do mnie skierowaną. Mimowoli cofnąłem się, krzycząc na woźnego. Wszystko to działo się w chwili krótkiej, jak mgnienie oka; pojawił się woźny, z nim razem wtargnąłem ja i p. Ripa do wnętrza.

Oczom moim przedstawił się następujący, straszny widok: Na dwa lub trzy kroki przed drzwiami znajdował się P. Namiestnik w pozycyi klęczącej. Klęczał na lewem kolanie, opierając się ręką o ziemię, drugą ręką wskazywał na mordercę, który stał pod oknem, trzymając w wyciągniętej ręce przed sobą rewolwer.

Namiestnik wołał coś, czegośmy dobrze nie rozumieli. Dopiero drugie słowo było wyraźne: „Chwytajcie go!“

Natychmiast też rzucił się woźny na zbrodniarza, chwycił jedną ręką za kołnierz, a drugą za rewolwer.

Tymczasem ja i p. Ripa próbowaliśmy podnieść P. Namiestnika z ziemi. Nie udało się to nam odrazu, tak, że dopiero po chwili zdołaliśmy go unieść i posadzić na krześle. Miał lewą połowę twarzy krwią zbroczoną, a z otwartej rany nad okiem płynęła krew obficie. Zapytałem czy widzi cokolwiek: Odpowiedział, że widzi wszystko dobrze i zawołał: „Wody!“

Pobiegłem czem prędzej do sali. Nigdzie wody nie było. Dopiero w trzecim pokoju znalazła się karafka, z którą wybiegłem na korytarz do wodociągu. Na mój krzyk wybiegł z pobliskiego biura jakiś urzędnik z trzema gwiazdkami na kołnierzu. Wróciliśmy razem do sali audyencyonalnej.

Tymczasem uczynił się wielki ruch. Do sali wpadło kilkanaście osób, przybyła też P. Namiestnikowa. Rzucono się do ratunku. Obmyliśmy ranę. Namiestnikowi dano koniaku. Posłano natychmiast po lekarzy. W dziesięć minut może po wypadku zjawiła się policya: komisarz z trzema żołnierzami. P. Namiestnikowa prosiła, aby zbrodniarza natychmiast wyprowadzono z sali. Niebawem przyniesiono łóżko i zjawili się lekarze

Z ostatnich dni.

Przez trzy ostatnie dni bawił hr. Potocki poza Lwowem, w Perehińsku, majętności ruskiego Metropolity hr. Szeptyckiego, gdzie odbyło się wielkie polowanie.

Namiestnik wrócił w sobotę o godzinie 10 minut 50 wieczorem nie chcąc w gorliwości swej, aby odpadły zwykłe audyencye

Ułożenie zwłok.

Po stwierdzonej śmierci zabrano się natychmiast do obmycia i prowizorycznego ułożenia krwią zbroczonych zwłok zamordowanego.

Do obmycia zwłok dostojna Wdowa nie dopuściła nikogo; sama obmyła ciało i następnie prowizorycznie ułożyła. Nie odstąpiła też od zwłok ani na chwilę, przytulając nieustannie swoją twarz do twarzy zmarłego.

W ciężkiej tej chwili nie odstępował jej prawie na chwilę Marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni.

Najstarszy syn.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Anglii p. Karol Moos, nauczyciel domowy dzieci ś. p. hr. Potockiego, w celu przywiezienia na pogrzeb najstarszego syna pp. Potockich, bawiącego w zakładzie leczniczym.

Na Ukrainie.

Gospodarz wzorowy, obejmujący nietylko całość swych rozległych posiadłości, lecz wnikający nadto w każdy szczegół tej skomplikowanej gospodarki, odznaczał się i na tem polu hr. Andrzej wysokiem poczuciem obywatelskiem. Na Ukrainie posiadał w samem Zwinogrodzkiem 14.000 hektarów. W dobrach Burzańsko-Olchowieckich pracują dwie cukrownie.

Jakkolwiek rzadko mając sposobność osobiście jawić się na miejscu, znał jednak doskonale swe dzierżawy ukraińskie i otaczał je ogromną pieczołowitością. Administracyi przypominał nieustannie, że poczuwa się do obowiązków wobec miejscowej ludności ruskiej, która na niego pracuje. A jak rozumiał te obowiązki, dowiadujemy się co do tego wprost rozrzewniających szczegółów od jednego z byłych administratorów ukraińskich dóbr hr. Andrzeja.

Na same tylko zapomogi dla biednych, na opał, zboże, na odbudowę w razie pożaru, szło rocznie z prywatnych funduszów hr. Potockiego 5 do 6 tysięcy rubli. Z raportów zarządu dowiadując się o poszczególnych wypadkach, nigdy biedy nie pozostawił bez wsparcia.

W dobrach swych założył 2 szpitale, 2 szkoły, a nadto bezpłatnie ofiarując ziemię, umożliwił budowy wielu innych szkół. Oficyaliści byli przedmiotem ciągłej troski hr. Andrzeja. Pomiędzy ich dziatwą rozdzielano rok-rocznie przeszło 130 stypendyów, bacząc na to, by dostawały się istotnie potrzebującym. Pewien ekonom n. p. otrzymał stypendya dla wszystkich swoich trzech synów.

Stypendya rozdzielał hr. Potocki także pomiędzy dziatwę służby, zachęcając zwłaszcza do kształcenia się na felczerów.

Nie poprzestając na tem, starał się hr. Andrzej każdemu z oficyalistów spieszyć z pomocą w ciężkich chwilach życia. Jeśli n. p. choroba zawitała w domu oficyalisty, zaraz znajdowało się wsparcie, zaliczki — wszelka możliwa pomoc.

Założył także hr. Andrzej dla swych oficyalistów i służby kasę zapomogową oszczędnościową, doskonale prosperującą, do której z własnej woli wpłacał 5% od płacy każdego z uczestników. Nowo angażowanych oficyalistów obowiązywał przymus wstępowania do tej kasy; tym, co oddawna należeli do zarządu dóbr, pozostawiano do wyboru, czy zechcą do niej należeć.

Najj. Pan z powodu zgonu ś. p. hr. Potockiego.

Od Najj. Pana nadszedł do P. hrabiny Potockiej następujący telegram:

Tief ergriffen durch die Todesnachricht Ihres Gemahls, des Grafen Potocki, an dem ich einen mir treu ergebenen ausgezeichneten Beamten und Staatsmann, der mein volles Vertrauen besessen hat, verliere, spreche ich Ihnen unter dem Eindrucke dieses erschütternden Trauerfalles mein aufrichtiges Beileid aus und versichere Sie meiner besonderen Anteilnahme an Ihrem Schmerze. Möge der Allmächtige Sie stärken, um diesen herben Verlust ertragen zu können.

Franz Josef.

(Do głębi przejęty wiadomością o śmierci Męża Pani, hr. Potockiego, w którym tracę wiernie mi oddanego, znakomitego urzędnika i męża stanu, który posiadał moje zupełne zaufanie, wyrażam Pani pod wrażeniem tego wstrząsającego wypadku żałobnego moje szczere współczucie i zapewniam Panią o moim szczególnym udziale w bolu Pani. Oby Wszechmocny dodał Pani sił do zniesienia bolesnej straty. **Franciszek Józef.**)

Wiedeń. Najj. Pan przyjął dziś przed południem P. Ministra spraw wewnętrznych dr. bar. Bienertha na osobnej audyencyi, aby odebrać dokładne sprawozdanie o zamordowaniu ś. p. Namiestnika hr. Potockiego. Do głębi przejęty, wysłuchał Najj. Pan relacyi P. Ministra i wyraził swe Najwyższe jak najboleśniejsze współczucie z powodu straty tego, przez Monarchę tak wysoko cenionego, wybitnego męża stanu, którego darzył Najj. Pan stale Swem najpełniejszem zaufaniem i który do ostatniego tchu był Mu wiernie oddany. Wreszcie wyraził Najj. Pan Swe oburzenie i wstręt z powodu spełnionej niecnej zbrodni.

Objawy żalu w mieście.

W całem mieście panował do późnej nocy ruch niezwykły.

Po osłupieniu w pierwszej chwili, zapanowało powszechne oburzenie wobec tak niesłychanej zbrodni. Uroczystego jednak spokoju, nakazanego żałobą i powagą chwili, nigdzie nie zakłócono.

Manifestacya żałobna młodzieży.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem polska młodzież urządziła olbrzymi z kilku tysięcy głów złożony pochód żałobny, który przeszedłszy w zupełnem milczeniu przez główne ulice miasta, zatrzymał się u stóp kolumny Mickiewicza. Tutaj po wygłoszeniu kilku gorących mów, młodzież rozeszła się do domów w największym spokoju.

W teatrze.

Wczoraj po południu dawano w teatrze miejskim „Męża idealnego“. W połowie pierwszego aktu wyszedł na scenę dyrektor, p. Heller i przemówił w te słowa: „W tej chwili wyzionął ducha naczelnik kraju naszego, padłszy ofiarą mordu. Sądzę, że będę wyrazem uczuć całej publiczności, jeśli na znak żałoby przerwę przedstawienie“.

Publiczność, powstawszy z miejsc, wysłuchała tego przemówienia, poczem się rozeszła.

Z powodu żałoby nie odbyło się również w teatrze przedstawienie wieczorne.

Odwołanie zabaw publicznych.

Tak samo, jak w teatrze, odwołano z powodu zamordowania P. Namiestnika przedstawienia w „Colosseum“, w teatrze żydowskim, w Variété „Bristol“, w „Olimpii“.

W salach Kasyna miejskiego miał odbyć się za zaproszeniami „Wieczór wiosenny“ na rzecz Bursy żydowskiej. Zabawa ta również na znak żałoby została odwołana.

Wrażenie zamachu w kraju i zagranicą.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wiadomość o zamachu na Namiestnika hr. Potockiego nadeszła wczoraj o godzinie 2·30 do pałacu pod Baranami na ręce Dominika hr. Potockiego. Zaraz po otrzymaniu jej wyjechała do Lwowa Edwardowa hr. Raczyńska.

Delegat Fedorowicz zawiadomił ks. Kardynała Puzynę o zgonie Namiestnika.

Dzienniki wydały wieczorem osobne dodatki z depeszami o zamachu.

Wieczorem wyjechali do Lwowa Antoniostwo hr. Potoccy z Olszy.

Stanisławów. Wiadomość o zamordowaniu ś. p. Namiestnika wywołała w ca-

---

11)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nie odpowiadając na zapytanie, gość z pod rudego wąsa mrukliwie wymówił.

— Mam honor rekomendować się, Apolinary Karłowicki.

— Karłowicki?... Apolinary? z ruchem najwyższego zdziwienia zawołał więzień.

Skłonił się oficer. — I Karłowicki i Apolinary. Dziwisz się pan.... nu, różne *słuczaje* na świecie bywają....

— Krewny może biednego Apolka?

Oficer ręką po białem czole powiódł.

— To był mój stryjeczny brat. Jego ojciec i mój ojciec byli *rodnymi* braćmi.

W celi, oprócz wąskiego zydla przy ścianie, którego jeden koniec, więzienną pościelą okryty, naśladował łóżko, znajdował się jeszcze stołek drewniany i krzywy, brudny, z popękanych desek zbity stół. Oficer postawił stołek przy krzywym stole i usiadł.

— Ja *przyszedł*, aby z panem o nim pomówić.... Ja tego chłopca lubił.... on mnie był *dorog*.... ja dziś tu w więzieniu cały dzień dyżurnym.... więc pomyślał sobie: pójdę, rozpytam się o niego.... kiedy? jakim sposobem? bo ja nigdy nie spodziewał się.... On w Moskwie uczył się. Dwa lata uczył się tam i do starszego brata na święta wielkanocne pojechał. *Nu da!* Jak pojechał tak i nie powrócił. Oni tu swój majątek gdzieś mają.... więc pan jego pewno znałeś? Czy pan jego znałeś?

— Zbliska; mieszkaliśmy w sąsiedztwie niedalekiem.

— *Da! da!* Jak tylko mnie pan tam... w *lesu*, swoje nazwisko powiedział, ja zaraz przypomniał sobie, że gdzieś je słyszał, a potem i to przypomniał, że od Apolka słyszał.... On mnie wszystko opowiadał, jak dzieckiem był, kogo znał, z kim bawił się.... Ach *nieszczastnyj!* jak on tam popadł? Kto jego namówił? Taki młody.... i *dobr!* Ach *dobr! Kakoje u niewo było dobroje, czystoje, dietskoje serdce!*

Zwiesił głowę i żałość głęboka rozlała się mu po twarzy. Przytem widać było, że w chwili wzruszenia na usta jego ciśnie się mowa, do której przywykł i w której był biegłym. Podniósł po chwili głowę i spotkał się oczyma z utkwionym w niego, zdziwionym wzrokiem więźnia. Iskra gniewu zamigotała mu w chmurnych oczach.

— Pan dziwisz się? Czego dziwić się? Dla czegoż to Apolek, bratem moim być nie mógł. Na świecie różne *słuczaje* bywają. Ot, dwóch *rodnych* braci było, daleko od siebie mieszkali. Jeden *został się przy majątku,* a drugi go stracił i, jak stracił, na *służbę* poszedł.... w *twierskiej* gubernii służył. *Nu da!* Tak Apolek był syn jednego brata, a ja był syn drugiego.... *dieduszka* nasz miał imię Apolinary i nas obydwóch tak nazwali. Ale stryja ja nie znał, bo on *rano* umarł i ja do tego czasu nigdy tu nie przyjeżdżał, a teraz *uwy!* ze swoim pułkiem przyjechał, żeby *miatież* uspokajać. I ot co zobaczył! Apolka zabitego zobaczył.... *chłopca mego miłego brata!*

Przywiązanie do poległego powstańca, dziwnie jakoś w grubym człowieku tym tkliwe, ujmowało młodego więźnia i zaciekawiał go ten oficer, z naturą, jak się zdawało, dość złożoną. Zapytał, jakim sposobem mógł tak zbliska znać stryjecznego brata, skoro nigdy dotąd w kraju nie był. Oficer z pospiechem odpowiedział.

— *Już mówił,* że on dwa lata był w Moskwie, a ja tam wtedy z pułkiem stał. *Nu wot* my gdzieściś spotkali się.... jedno nazwisko.... pyta się on mnie: czy nie krewny? A ja już wiedział, kto on i mówię: ja wasz stryjeczny brat! Tak on, *sierdiecznyj* i za szyję mnie objął....

Zatrząsł mu się głos w gardle, grubym kołnierzem munduru otoczonem.

— Familii ja nie mam, nikogo swego na *świetie* nie mam.... krew odezwała się... polubił brata.... I jak nie polubić? Taki dobry, *sierdieczny* chłopak. I *krasawiec* że on był! I on mnie polubił, choć czasem i *sierdził* się na mnie, *nu tam,* za różne głupstwa, ale zawsze potem przychodził i mówił.... „ty biedny.... co ty winien!...“

Zamilkł, ramieniem uczynił gest rozpaczy.

— Co tam już gadać! Co opowiadać! Minęło, *propało!* Już jego na świecie niema.... Ale....

Wyprostował się, chmurne jego oczy z wyrazem prośby utkwiły w twarzy więźnia.

— Ale teraz ja przyszedł pana prosić, żeby pan mnie wszystko o nim opowiedział: jak się to stało? Jak do tego przyszło? Kto go namówił?

Opowiadanie było krótkie. Nikt go nie namawiał i przyszło do tego w sposób prosty. Chłopak był żywy, szlachetny, kochał kraj, kochał ideę, uniósł go ten sam prąd, który unosił innych.

Oficer słuchał z głową spuszczoną, w ziemię patrząc.

— *Głupost'!* — sarknął.

— Co jest *głupostią?* — uśmiechnął się Awicz.

— A *wot,* te wszystkie wasze idee i *prond!*

— Wieleby o tem mówić — z nowym uśmiechem rzucił więzień.

— Ja i chciałby z panem wiele o tem pomówić... chciałby bardzo... Nu, ale to później, kiedy ja tu inszego dnia przyjdę... a teraz ot, co ja jeszcze chcę panu powiedzieć...

Dłonie na kolanach oparł, łokcie z fantazyą nieco rozstawił; do chmurnych oczu jego zabłądził nikły uśmiech.

— Ja nie tylko dlatego tu przyszedł, aby o Apolka rozpytać się, ale i dlatego także, *nu da!* dlatego, żeby się poznać z panem... wy mnie tam w lesie podobali się... Na koniu jeździcie, jak wojenny *człowiek i wot,* śmiało wy wtedy w oczy kozackiemu *sotniku* patrzyli, jak on wam tę *gadką nizost'* powiedział, to u was iskry posypały się z oczu i odpowiedzieliście jemu dobrze! Nu i odwaga to była! Z gołemi rękami pomiędzy *sztykami* i pikami! Ja wtedy pomyślał sobie: *maładiec!*

— I nawet powiedział to pan, słyszałem! — z wytryskującą na twarz wesołością zaśmiał się więzień.

— *Nieużeli tak??* Powiedział? Nu może i powiedział. Mnie wtedy wszystko we środku przewracało się; a jak we mnie wszystko we środku przewraca się, to ja wtedy czasem sam do siebie gadam.

Śmiał się. Śmieli się obydwaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łem mieście przygnębiające wrażenie. Obradujące właśnie w sprawie wyborów miejskich zgromadzenie obywateli tutejszego miasta wyraziło swoje najwyższe oburzenie z powodu tego niecnego zamachu na jednego z najlepszych synów Ojczyzny, a zarazem wyraziło głęboki żal i wyrazy szczerego współczucia dla pozostałej rodziny. Z ratusza i wielu gmachów powiewają chorągwie żałobne.

Wiedeń. Dzienniki wydały wczoraj nadzwyczajne dodatki o zbrodni spełnionej na Namiestniku Galicyi. Zbrodnia ta była przedmiotem ogólnych rozmów w całem mieście.

Petersburg, 13 kwietnia. Wiadomość o zamordowaniu Namiestnika hr. Potockiego wywołała w kołach oficyalnych wrażenie wstrząsające. W kołach polskich panuje wielkie wzburzenie.

Manifestacye żałobne.

Urzędnicy Namiestnictwa wystosowali następujący adres:

Do Jej Ekscelencyi Jaśnie Wielmożnej Pani Namiestnikowej hrabiny Andrzejowej Potockiej.

Dostojna Pani!

Niema takiego wyrazu współczucia, któryby mógł przynieść Ci ulgę w Twej strasznej boleści.

Nie usiłujemy przeto nawet szukać tego wyrazu. Lecz jako najbliżsi, bezpośredni świadkowie niestrudzonej pracy ś. p. Małżonka Twego, Jego działalności i trudów; jako ci, którzy przez szereg lat ostatnich podlegali Jego kierunkowi, a odczuwali w całej pełni Jego pieczołowite a zawsze sprawiedliwe o dolę swą staranie, stajemy przed Tobą dostojna Pani, pogrążeni w żałobie, z tem zapewnieniem, że pamięć ukochanego przez nas wszystkich Przewodnika, który życie całe oddał trudnym swym obowiązkom i życiem to przypłacił, — zachowamy na zawsze, wierni świetnemu przykładowi, jaki nam zostawił w Swej pracy i czynach.

Obywatele kraju opłakujemy cios, jaki w społeczeństwo nasze ugodził.

Najbliżsi zgasłemu Namiestnikowi pracownicy, najbliżsi też jesteśmy Twojej dostojna Pani i całej Rodziny ciężkiej boleści.

Imieniem urzędników c. k. Namiestnictwa:
Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa:
Łoś.

Rada szkolna krajowa.

Na wieść o tragicznej śmierci swego Przewodniczącego JE. Andrzeja hr. Potockiego zebrała się Rada szkolna krajowa bez osobnego zaproszenia dziś przed południem na nadzwyczajne posiedzenie, na którem, po oddaniu przez P. Wiceprezydenta dr. Ignacego Dembowskiego hołdu pamięci Zmarłego i wyrażeniu zgrozy z powodu popełnionej zbrodni. Rada szkolna krajowa uchwaliła wysłać pismo kondolencyjne do wdowy Krystyny hr. Potockiej, nawiedzić gremialnie zwłoki Zmarłego i złożyć przytem wieniec od Rady szkolnej krajowej. Dalej uchwaliła Rada wziąć gremialnie udział w jutrzejszej eksportacyi zwłok i wysłać na pogrzeb do Krzeszowic deputacyę, złożoną z siedmiu członków z Wiceprezydentem dr. Ignacym Dembowskim na czele.

Nadto zarządzono odprawienie żałobnego nabożeństwa w kaplicach szkolnych.

Rada szkolna krajowa wystosowała do Pani Namiestnikowej hrabiny Andrzejowej Potockiej następujące pismo:

„Dostojna Pani!

W bezmiernem nieszczęściu, które z dopuszczenia Bożego ugodziło w Ciebie i w kraj, a które znosisz z bohaterstwem Żony Chrześcijanki, racz przyjąć od Rady szkolnej krajowej wyrazy najgłębszego żalu i boleści.

Racz je przyjąć od tej władzy, której także przewodniczył ś. p. Twój Małżonek poświęcając osobliwszą troskę i umiłowanie jej sprawom tak Mu drogim i bliskim, bo to sprawy wychowania, kształcenia serc i charakterów młodego pokolenia.

Racz te wyrazy żalu przyjąć, najszlachetniejsza Pani, wraz z gorącem życzeniem, aby Ci Bóg pozwolił dzieci Twe wychować na chlubę i pożytek kraju, by Ci dał zwłaszcza, jak ongi owdowiałej Matce Tego, którego opłakujemy, łaskę tak wychować synów, dziedziców wielkiego imienia i niespożytej zasługi, tych synów, którym wspominając Ojca, będziesz zawsze mogła wskazać najwyższy przykład cnoty, pracy, miłości ojczyzny i poświęcenia.

Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej
Dembowski.

* * *

Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu wziąć udział *in corpore* w eksportacyi zwłok we Lwowie i w pogrzebie w Krzeszowicach, wywiesić na gmachu sejmowym czarną chorągiew, złożyć na trumnie srebrny wieniec z napisem: „Andrzejowi Potockiemu — Wydział krajowy imieniem kraju“, oraz wysłać do wdowy pismo kondolencyjne. JE. P. Marszałek hr. Badeni przemówi nad trumną imieniem kraju.

* * *

Delegaci Rady m. Lwowa

na odbytem dziś przed południem posiedzeniu uchwalili:

1. złożyć wieniec na trumnie;
2. wysłać 12 delegatów z prezydyum na czele na pogrzeb do Krzeszowic;
3. wezwać radnych o wzięcie gremialnego udziału w pogrzebie w kontuszach we Lwowie;
4. wezwać kupców o zamknięcie w czasie pogrzebu swych sklepów, mieszkańców zaś do wywieszenia z okien żałobnych flag;
5. przedłożyć Radzie miejskiej następujący wniosek:

Rada miejska poleca prezydyum miasta, by w jak najkrótszym czasie przedstawiło Radzie miejskiej wniosek, jakby w trwały sposób uwiecznić pamięć ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Ponadto uchwalono zwrócić się do Prezydyum Namiestnictwa z propozycyą, by w chwili złożenia trumny ze Zwłokami na dworcu kolejowym we Lwowie mógł je pożegnać, składając wieniec od miasta, reprezentant Rady miejskiej.

Wydział krajowego Towarzystwa naftowego na posiedzeniu odbytem dzisiaj pod przewodnictwem prezesa posła Gorayskiego uchwalił wziąć gremialnie udział w pogrzebie JE. Namiestnika ś. p. hr. Potockiego i złożyć na trumnie Jego wieniec.

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych złożyło wieniec na trumnie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego z napisem: „Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie“ i wystosowało telegram do Pani Andrzejowej hrabiny Potockiej prosząc ją o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia z powodu śmierci ś. p. Jej męża, szczerego przyjaciela i protektora tej instytucyi.

Kondolencye.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan w Żywcu telefonicznie wyraził kondolencyę całej Rodzinie. Prawdopodobnie weźmie Najd. Arcyksiążę udział w pogrzebie w Krzeszowicach.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk nadesłał z Wiednia na ręce hrabiny Andrzejowej Potockiej następujący telegram: „Arcyksiężna i Ja wyrażamy Pani Hrabinie naszą głęboko odczutą najserdeczniejszą kondolencyę z powodu strasznej, niepowetowanej straty, jaką Pani poniosła“.

Dalej nadeszły pod adresem Andrzejowej hrabiny Potockiej następujące telegramy:

Kraków. Łączę się modlitwą w ciężkiej boleści, jutro Mszę świętą mieć będę za spokój duszy wiernego syna Kościoła i Ojczyzny, najlepszego męża, ojca.
Kardynał Puzyna.

Graz. Wiadomość o przeklętej, *(fluchwürdigen)*, przerażającej zbrodni, której ofiarą padł Jego Ekscellencya, poruszyła i wstrząsnęła mną do głębi. Proszę w mojem i Rządu imieniu przyjąć wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia z niezmierną boleścią Pani i całej Rodziny. W Zmarłym traci Państwo jednego z najwybitniejszych swych urzędników. Rząd najsumienniejszego współpracownika, Kraj najgoretszego rzecznika interesów krajowych, naród najszlachetniejszego syna. U wszystkich patryotycznie czujących zapewnioną ma trwałą, chwalebną pamięć Zmarły, który zginął, pełniąc swe obowiązki. Osobiście, z powodu śmierci Jej tak szczerze i głęboko przezemnie czczonego Małżonka — opłakuję stratę szczerego przyjaciela i sumiennego doradcy, którego brak jak najboleśniej odczuwać będę. *Beck.*

Wiedeń. Pod wrażeniem strasznego nieszczęścia najgłębsze współczucie wyrażażamy, niech Bóg dźwiga Panią i biedne dzieci. *Witoldowie Korytowscy.*

Wiedeń. Do głębi wzruszeni prosimy o przyjęcie wyrazów naszego najserdeczniejszego i najszczerszego współczucia.
Anka i Ryszard Bienerthowie.

Wiedeń. Przejęci zgrozą całem sercem bolejemy z Panią.
Helena i Edward Chołoniewscy.

Tryest. Wstrząśnięty do głębi wiadomością o nieszczesnem zdarzeniu proszę, by Pani Hrabina przyjęła wyrazy mego najgłębszego współczucia. Minister handlu *dr. Fiedler.*

Wiedeń. Do głębi serca dotknięci strasznem nieszczęściem, jakie spadło na Rodzinę wielkiego męża i jego biedną Ojczyznę, składamy Pani hrabinie wyrazy żalu najszczerszego. *Bilińscy.*

Przemyśl. Straszne nieszczęście, które przez ohydną zbrodnię dotknęło Waszą Ekscelencyę, odczuwam głęboko i podzielam ciężki ból i żal z całego serca. Bóg najmiłościwszy niech dodaje sił do zniesienia tego ciosu, a duszę ś. p. hrabiego Andrzeja przyjmie do swej chwały. Na pogrzeb przybędę. Biskup *Czechowicz.*

Alfred książę Windischgraetz nadesłał z Wiednia następującą depeszę na ręce hrabiny Potockiej: „Przejęty wstrętem i zgrozą z powodu ohydnej zbrodni, proszę przyjąć wyrazy mojego i żony mojej najgłębszego i najboleśniejszego współczucia“.

Dalej otrzymała hrabina Potocka następujące depesze:

Insbruk. Nie mogąc niestety na czas zdążyć na uroczystości pogrzebowe, wyrażam najgłębsze współczucie i oburzenie z powodu niecnego czynu, którego ofiarą padł jeden z najlepszych w Państwie.
Namiestnik *Spiegelfeld.*

Praga. Głęboko poruszeni wieścią żałobną, dzielimy żona i ja z serca boleść Pani i opłakujemy serdecznie wraz z Panią. hrabino, męża Pani, którego wszyscy tak wysoce czcili. *Karol Coudenhove.*

Czerniowce. Do głębi przejęty wstrząsającą wiadomością, proszę W. Ekscel. przyjąć łaskawie wyrazy mego najszczerszego i gorącego współczucia.
Oktaw Bleyleben.

Wiedeń. Do głębi duszy wstrząśnięty niesłychanem nieszczęściem, nie znajduję słów do wyrażenia mego bolu.
Wacław Zaleski.

Dalej telegrafowali z kondolencyą: Z Karlsbadu generał broni Fiedler oraz generał broni Albert Koller z żoną, z Warszawy Adam Zamoyski, z Krakowa Adamowie Lubomirscy, Jadwiga Branicka,

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

I nagle, młoda kobieta przypomniała sobie, że Borrida był troszkę młodszy od jej ojca i że bez wątpienia musiała go dotknąć. Zaczerwieniła się po uszy.

Ale już pani Le Hertier zbijała ją swoim miarowym głosem. Zapewne, że pan Borrida miał swoje wady. Jednak, był to przyjaciel, na którego liczyć można było. Znowu Le Hertier rzucił na żonę rozrzewnione spojrzenie. Była najlepszą ze wszystkich kobiet. Wdzięczny był samemu sobie, że uczynił ją szczęśliwą. Następnie, zaczął mówić o czem innem.

Powstano od stołu.

— Uciekam.

Złożył przelotny pocałunek na czole Magdaleny. Jaka ona była jeszcze młoda! Rękę pani Le Hertier zatrzymał chwilę w swoich....

Spelley mieszkał w pobliżu kościoła Saint-Augustin. Ale w tej chwili, oznajmił służący, znajdował się przy jednym z przyjaciół, który właśnie umarł....

Le Hertier puścił się w dół bulwaru Malesherbes.

Od lat dwudziestu pięciu Borrida zamieszkiwał nieduży apartament parterowy na bulwarze Madeleine, w głębi drugiego dziedzińca. Schronienie było dość marne, oświetlenie nieszczególne, sufity niskie, schody ciemne, a czynsz względnie wygórowany. Ale Borridzie o jedno głównie chodziło: o bliskość bulwarów. Wracał do domu tylko na to, żeby się przespać, dzieląc swoje dni i część nocy pomiędzy interesy, klub i miejsca zabaw. Najemna kobieta wystarczała mu do utrzymywania porządku w mieszkaniu.

Pomimo, że znał się z nim od lat przeszło dwudziestu, Le Hertier nigdy nie wchodził do jego mieszkania. Otworzyła mu zakonnica i wszedł do zimnego przedpokoju. O godzinie drugiej po południu nie można było obejść się bez kopcącej lampki, która jedynie rzucała nieco światła na mury, oblepione zużytym i podartym miejscami papierem. Zakonnica wprowadziła gościa do rodzaju fumuaru, mówiąc, że poprosi pana Spelley.

I Le Hertier, przyzwyczajony do komfortu, został uderzony widokiem prawie opłakanym tego pokoju. Skórzane krzesła, z których każde inne, zniszczone, miejscami dziurawe, porozrzucane były bez porządku. Stary kredens mahoniowy, stół pośrodku, pokryty ceratą, wszystko to miało pozór śmiesznych resztek prowincyonalnej sali jadalnej. Zapylony fortepian pokutował w kącie. Prawie wszystkie kryształy, zdobiące lampę wiszącą, były potłuczone. Ryciny bez wartości wisiały na ścianach niesymetrycznie, krzywo. Były to obrazki sportowe i pożółkłe, szkaradne fotografie miast, lub starożytnej treści. Kawałki zapałek i niedopałki cygar pokrywały podłogę. Kilka flakonów na pół wypróżnionych otaczały kieliszki popękane, każdy z innego tuzina. Mdły odor tytoniu i alkoholu mieszał się z zapachem perfum kobiecych i woni lampy naftowej, która pokój oświecała. Było zimno. Firanki z wypłowiałego rypsu były pozasuwane. Le Hertier czuł, że serce mu się ściska.

Ale już Spelley zbliżał się przyciszonym krokiem, ściskał mu rękę.

— Ten biedny Borrida!

Zamienili kilka słów banalnych. Spelley nie miał wiele do dodania do szczegółów podanych w bileciku. Został obudzony o drugiej w nocy przez przerażonego małego Cretaux. Ale nie było już nic do czynienia. Borrida umarł od razu, jak piorunem rażony.

— Czy chcesz go widzieć?

Le Hertier skinął głową i poszedł za Spelleyem. Odwiedziny zmarłych stanowią obowiązek, od którego nikt usuwać się nie może. Chociaż odważny, Le Hertier wobec trupów miał wstręt nieprzemożony, głęboki, którego się wstydził. Zapanował nad sobą i przeszedł próg sypialnego pokoju. Dwie świece paliły się tutaj; modląca się zakonnica odeszła, gdy się pokazali.

Na wielkiem, zbytkownem i ciężkiem łożu leżał Borrida. Był to wielki sprzęt z rzeźbionego drzewa z polichromią, z napół zatartemi złoceniami. Na czterech rogach nagie, rzeźbione kobiety podtrzymywały rodzaj kotary z aksamitu, zdobnego pasmanteryą. Niezbyt wykwintny, dobry smak giełdziarza zachwycił się tym gmachem, wspaniałym, w jego mniemaniu. Obecnie, leżąc na wznak ze złożonemi rękami, z zamkniętemi oczami, znieruchomiał na zawsze. Grube białe ręce trzymały mały krzyżyk. Spelley wziął lichtarz do ręki, aby oświecić oblicze przyjaciela.

— Spojrzyj, jaki on spokojny.

Rzeczywiście, Borrida miał wyraz dziwnie spokojny. Obecnie, gdy śmierć zatarła sine plamy na jego policzkach, cyniczne wyrazy nie wykrzywiały ust mięsistych, a spojrzenie przestało tryskać z po za fałdów tłuszczu, w których oczy się zagłębiały, miał wyraz słodkiego wypoczynku, prawie niewinności. I pomimo siwiejących włosów na skroniach, grubych zmarszczek na twarzy, szpakowatych wąsów i nieogolonego podbródka, nastręczyło się Le Hertier porównanie wobec tego spokoju na obliczu zmarłego, ust jego wydętych i rąk złożonych. I szepnął:

— Podobny do śpiącego dziecka.

Pozostali tak kilka chwil, nie mówiąc do siebie. Spelley zamyślony, nie odrywał oczu od zesztywniałej twarzy, jak gdyby chciał coś czytać z po za powiek zamkniętych.

Lecz Le Hertier, aby się otrząsnąć z widoku trupa, rozglądał się w około.

Fałszywy komfort w złym guście zapełniał pokój. Szezląg na wzór stylu Ludwika XV., całkiem nowy, z jasnego jedwabiu, rzucał się w oczy swojemi poduszkami haftowanemi w gierlandy. Złocone, zużyte fotele raziły niedoborem. W około, porozrzucane wszędzie, pełne krzyczących barw, lub spłowiałe taburety. Kilka rycin z miłosnemi scenami wisiało na ścianach. Za ramą lustra widać było pozatykane fotografie aktorek. Borrida, po większej części nie przyprowadzał kobiet do swego mieszkania, ale chodziło mu oto, by w razie potrzeby, miał je gdzie przyjąć jak należy. Le Hertier spojrzał znowu melancholijnie na wspaniałe łoże. Teraz już wszystko się skończyło. Niemoc fizyczna go zgnębiła.

— Czy zechcesz — rzekł Spelley — przejść ze mną do drugiego pokoju?

Le Hertier zgodził się na to z pospiechem.

Doktor uniósł w górę portyerę z nieszczególnej tkaniny. Dwaj mężczyźni weszli do trzeciego pokoju, wychodzącego na wielki dziedziniec. Panował tam mrok wprawdzie, ale taki sam, jak na dworze. Machinalnie, Le Hertier odetchnął z ulgą i zbliżył się do okna. Zasiedli obydwa w zielonych, spłowiałych fotelach, które zatrzeszczały pod ich ciężarem. Po upływie chwili, Le Hertier przemówił, chcąc przerwać milczenie.

— Biedny człowiek! Jak myślisz zarządzić z pogrzebem?... Nie musiał zostawić żadnych rozporządzeń?

— Co do tego, jesteś w błędzie — odrzekł Spelley.

Doktor otworzył szufladkę mahoniowego biureczka i wyjął kopertę żółtą, dość sporą:

— Skoro około trzeciej w nocy, przekonawszy się, że nie było już żadnego ratunku, kazałem wezwać siostry zakonne, odźwierna, poczciwa kobieta, która dopomagała mi, ile tylko mogła, zbliżyła się do mnie i podała mi tę kopertę, mówiąc: „Pan Borrida polecił mi wręczyć to panu doktorowi, natychmiast, gdyby go spotkał przypadek....“

(Ciąg dalszy nastąpi).

profesor Kallenbach, Aleksandrowie Lubeccy, Marya Czapska, Emanuel Pusłowski, Marya i Stefan Dembińscy, Dębicka, Celestyna Radziwiłłówna, Antonina Dembowska, delegat Adam Fedorowicz, dyrektor policyi Flatau.

Krasiczyn. Najgłębsze współczucie. Niech Bóg daje siłę do zniesienia tak strasznego nieszczęścia. *Władysławowie Sapiehowie.*

Lwów. Wydział lwowskiego stowarzyszenia kupców łączy się w nieopisanym smutku i bolu, jaki spowodowała tragiczna śmierć najlepszego ojca i męża JE. P. Namiestnika, ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, a nie znajdując słów na potępienie całej ohydy zbrodni popełnionej, życzy, aby Bóg Wszechmocny dodał Ekscelencyi sił do zniesienia tak ogromnej i niepowetowanej straty.

Maurycy Brandstätter, prezes.

Towarzystwo wzajemnej pomocy c. k. sług państwowych wystosowało do Wdowy następujący adres:

Do Jej Ekscellencyi Jaśnie Wielmożnej Pani Namiestnikowej Hrabiny Andrzejowej Potockiej. Ekscellencyo! Niesłychaną zbrodnią, która Ciebie Jaśnie Wielmożna Pani i cały kraj tak głęboko dotknęła — wzruszeni — ośmielamy się u stóp Twych Jaśnie Wielmożna Pani złożyć wyrazy najgłębszego smutku i współczucia.

Racz Ekscellencyo przyjąć łaskawie wyrazy prawdziwego żalu od tych najniższych, których orędownikiem był ś. p. Twój Wielki Małżonek z życzeniami: aby Ci Bóg udzielić raczył sił do wytrwania w tak niezmiernej boleści. *Ignacy Starzewski,* przewodniczący. *Daniel Ołyniec,* wydziałowy.

Kraków. Sokół krakowski przesyła Dostojnej Pani wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu bolesnego ciosu, który w tej chwili wraz z Nią cała Polska odczuwa. Na tę barbarzyńską i ohydną zbrodnię dusza się wzdryga, na wyrażenie oburzenia i wstrętu słów brakuje.

Za krakowskiego „Sokoła“:

Turski.

Kraków. Przejęci zgrozą na wiadomość o nikczemnym morderczym zamachu na ś. p. Małżonka pani, przysyłamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu tej ciężkiej i bolesnej straty.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej *Dr. Ernest Bandrowski,* prezes; *Antoni Januszewski,* sekretarz.

Kraków. Przejęty do głębi wstrząsającą wiadomością o nikczemnem morderstwie, pozwalam sobie przesłać wyrazy najszczerszego współczucia, niech Bóg pocieszy.

Poseł dr. E. Adam.

Kraków. Polski narodowy Związek wyraża najwyższe oburzenie z powodu niesłychanej zbrodni i składa najgłębsze wyrazy współczucia nad trumną wielkiego obywatela kraju.

Dr. *Nartowski,* prezes.

Kraków. Niechaj Bóg użyczy Waszej Ekscellencyi mocy i otuchy w tej ciężkiej chwili. Cios niespodziewany, jaki spotyka rodzinę Potockich, odczuwa równie głęboko cały Kraków i całe społeczeństwo polskie. Imieniem krakowskiego Tow. dobroczynności prezes *Henryk Schwarz.*

Dalej nadeszły na ręce hrabiny Potockiej następujące depesze:

Sanok. Przejęty do głębi duszy boleścią i współczuciem modlę się o chwałę wiekuistą dla zasłużonego wielce męża, który zginął na straży swego obowiązku i o pociechę Bożą dla osieroconej Rodziny. Na pogrzeb przyjadę. Biskup *Pelczar.*

Prezydent m. Krakowa Leo wysłał w imieniu swojem i Rady miejskiej depeszę do Pani Namiestnikowej, a prócz tego prosił prezydenta m. Lwowa o złożenie wieńca w imieniu krakowskiej Rady miejskiej na trumnie.

Stryj. Jeżeli może co ulżyć żalowi żony po stracie ukochanego męża, niech Ci będzie pociechą czcigodna Pani, że mąż Twój padł na posterunku i że żal po Jego stracie podziela cały naród polski.

Walne Zgromadzenie Tow. „Sokół“ Stryj.

Tarnopol. Pod wpływem wstrząsającej wieści, iż z ręki hajdamaki padł ś. p. mąż Jaśnie Wielmożnej Pani, niezrównany obywatel, pełen wielkich cnót, działacz na polu narodowego i ekonomicznego odrodzenia kraju, walne zgromadzenie członków tarnopolskiej „Gwiazdy“ szle Ci Jaśnie Wielmożna Pani wyrazy głębokiego współczucia, przenikającego serca wszystkich, uczciwie myślących ludzi.

Strzembosz, Kwiatkowski,

Czerniowce. Przesyłamy wyrazy współczucia i smutku po stracie osoby drogiej wszystkim Polakom.

Młodzież polska Czerniowiec.

Warszawa. Głęboko dotknięty śmiercią Pana Namiestnika, śmiem prosić o przyjęcie wyrazów najserdeczniejszego współczucia. *Stefan Dmochowski.*

Warszawa. Wstrząśnieni potworną zbrodnią i przejęci głębokim żalem łącznie z krajem całem opłakujemy stratę, którą ponosimy przez zgon zasłużonego i godnego syna Ojczyzny naszej; prosimy Panią przyjąć wyrazy naszego najserdeczniejszego współczucia w nieszczęściu, jakie Ją dotknęło.

Marya, Maurycy Zamoyscy.

Kijów. Jedyny organ polski na Rusi szle wyrazy serdecznego żalu i głębokiego współczucia po przedwczesnym zgonie od zbrodniczej ręki szlachetnego syna Ojczyzny i niezrównanego Naczelnika kraju; niech Bóg i zasługi wielkiego męża pocieszają hrabinę i Jej dzieci; *nascetur ex ossibus Eius ultor.*

Imieniem *Dziennika Kijowskiego*:

Włodzimierz Grocholski.

Dalej telegrafowali z kondolencyą: Stanisławowie Stadniccy, Stanisław Adam Stadnicki z Mościsk, Juliuszowie Potoccy z Warszawy, Antoniowie Skrzyńscy z Żurawna; Szczęsnowa, Jan, Ludwik, Antoniowie Koziebrodzcy, Marya Goszeńska z Hlibowa; z Warszawy: dyrektor cukrowni Burzanka, Stark; z Krakowa: dr. Ferdynand Wilkosz, Amelia Gołaszewska; z Kołomyi: starosta Pawlikowski z gronem urzędników; ze Lwowa Arnulfowie Nawratilowie.

Pod adresem Prezydyum Namiestnictwa nadeszły w dalszym ciągu telegramy: od starosty z Cieszanowa imieniem urzędników powiatu; od starosty w Gródku Semlera, od redakcyi *Głosu Rzeszowskiego*, od Rady gminnej w Cieszanowie, od Prezydyum Namiestnictwa w Pradze, od Towarzystwa galicyjskich nauczycieli religii mojżeszowej w Stanisławowie.

Po Prezydyum Namiestnictwa przybyła wczoraj z kondolencyą po południu deputacya lwowskiej gr. kat. kapituły metropolitalnej, złożona z mitrata Bieleckiego, prałata Turkiewicza i ks. Bilińskiego, dalej przybył poseł Merunowicz, prezes Kraiński; złożyli karty: dr. Lew Pawencki, adwokat; poseł sejmowy Włodzimierz Dudykiewicz zast. prezesa „Russkiej Rady“; Teodora Markowa, sekretarka Tow. ruskich kobiet „Żiźń“ we Lwowie; Marya Liskowacka, przewodnicząca Towarzystwa ruskich pań we Lwowie; ks. proboszcz Dawidowicz; adwokat dr. Dobrjańskij; Michał Iwasiówka prezes ruskich studentów Politechniki; K. Kleber dyrektor bursy Narodnego Domu; Jarosław Monczałowski, sekretarz Towarzystwa „Muza“; zastępca seniora M. Sywulak imieniem Stauropigii lwowskiej: dr. Iwan Hryniewiecki, prezes Towarzystwa „Muza“; Aleksander Jakowczuk, prezes czytelni im. Kaczkowskiego: Komitet Towarzystwa ruskich studentów „Drug“; deputacya „Towarz. russkich dam“.

W dalszym ciągu: Stefania hr. Drohojowska, Karol hr. Drohojowski, Aleksander Tyszkiewicz, inżynier Maurycy Machalski, Karol Sklepiński, Kazimierz Langie, Onufry Ambroziewicz, Artur hr. Russocki, Cyryl Studziński, dr. Michał Wasung, Stanisław Batowski, dr. Walery Łoziński, Władysław Bełza, inż. Maksymilian Machalski, dr. Aleksander Pomianowski imieniem Izby adwokatów we Lwowie, Władysław Kraiński, Albin Przepiliński, Aleksander Getritz, dr. Feliks Płażek, prof. ks. dr. Jan Fijałek, Jan Franke, dr. Edwin Płażek, dr. Władysław Jahl, dr. Władysław Tatarczuch imieniem członków Polikliniki powszechnej, Józef Ekielski, dyr. Józef Olszewski, inż. Zygmunt Jasiński, Włodzimierz Jełowicki; starszy radca Cieślikowski, pułkownik 11 p. art. Končar; Fryderyk hr. Skarbek, Jan Urbański, Aleksandrowa Zborowska, podpułkownik Teodor Rudziński, hr. Gabryel Marenzi, ks. Adam Gerstmann; Karol Sklepiński imieniem Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej; komendat 60 brygady piechoty pułkownik Fath; prof. dr. Henryk Kadyi, Edmund S. Naganowski, Stefan hr. Szembek; Józef Neumann, wiceprezydent miasta; prof. Józef Milewski, ks. Zygmunt Lenkiewicz, prof. dr. Maks. Thullie; prof. Aleksander Barwiński, prof. dr. R. Barącz, Arcybiskup Teodorowicz, Eugeniusz Pierożyński, Edward M. Szajowski, dr. Pisek, Włodzimierz Łukasiewicz, Oswald Balzer; Konstanty Pustoszkin, generalny konsul rossyjski; Adam Mameczyński, Artur Russanowski, Aleksander Tyszkiewicz, Bolesław Adam Baranowski, dr. Władysław Borzęcki, Aleksander Lewicki, inż. Bolesław Długoszowski, Bronisławowie Dembińscy, Wincenty Dobrowolski, dr. Bogusław Ambroziewicz, Mikołaj Rybowski, Włodzimierz Jełowicki i w. i.

Prezydyum miasta Lwowa z gronem radnych i dyrektorem magistratu złożyło dziś przed południem Wdowie kondolencyę imieniem Rady miejskiej i magistratu.

*

Na wieść o zgonie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego Wydział centralny Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, którego zmarły był członkiem honorowym a dawniej prezesem, odbył dziś plenarne posiedzenie, na którem uchwalił przesłać pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego, wezwać delegatów i oddziały Towarzystwa na pogrzeb, wziąć *in corpore* udział w pogrzebie we Lwowie i wysłać deputacyę na pogrzeb do Krzesowic. Z gmachów Towarzystwa powiewają chorągwie żałobne.

* * *

Kraków. Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie wzięcia udziału w pogrzebie, odbędzie się dziś, o godz. 5 po południu.

* * *

Przygotowania do pogrzebu.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych wydał następujący:

Rozkaz!

Przejęci głębokim żalem i smutkiem, jaki ogarnął całe polskie społeczeństwo i kraj nasz wskutek strasznej śmierci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, jednego z pierwszych członków najstarszej w kraju krakowskiej ochotniczej straży pożarnej, pierwszego sekretarza krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, prezesa ochotniczej straży pożarnej w Krzeszowicach, a także wielkiego przyjaciela i opiekuna krajowego Strażactwa, wydajemy rozkaz, aby w dniu 14 kwietnia b. r. i w dniu następnym:

1. Ochotnicza straż pożarna we Lwowie i straże okoliczne wzięły udział w pogrzebie we Lwowie;

2. ochotnicze straże pożarne w miejscowościach, przez które przejedzie pociąg ze zwłokami pełniły na dworcach służbę honorową;

3. ochotnicza straż pożarna w Krzeszowicach i straże okoliczne wzięły udział w pogrzebie w Krzeszowicach.

Dr. Alfred Zgórski. Naczelnik. *Stanisław Promiński.* Członek Rady zaw.

Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół-Macierz“ we Lwowie wydało następujący rozkaz:

Wydział „Sokoła-Macierzy“ wzywa umundurowanych druhów wszystkich gniazd lwowskich do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, członka „Sokoła“ w Krakowie i Namiestnika kraju.

Zbór w gmachu „Sokoła-Macierzy“ we wtorek, 14 b. m., o godzinie 10 rano. Występ bez płaszczy. Członkowie oddziału konnego zgłoszą się po bliższe wiadomości na ujeżdżalnię dziś wieczorem.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

Celem umożliwienia uczestnictwa w pogrzebie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zaprowadza się d. 14 b. m. dwa osobne pociągi osobowe o zniżonych cenach, a mianowicie pociąg odchodzący ze Lwowa do Krzeszowic około 10 wieczorem i pociąg powrotny odchodzący z Krzeszowic po ukończeniu uroczystości pogrzebowych do Lwowa; tudzież pociąg odchodzący ze Stryja do Lwowa około godziny 7 rano i powrotny, odchodzący ze Lwowa do Stryja około 4 po południu. Powyższe pociągi złożone będą z wagonów I., II. i III. klasy; wsiadanie na stacyach przydrożnych dopuszczalne. Informacyj co do szczegółowego rozkładu jazdy udzielą na zapytania naczelnicy urzędów stacyjnych.

Ponadto odejdzie ze Lwowa do Krzeszowic pociąg pospieszny około g. 3 m. 15 po południu po cenach normalnych.

Biura lwowskiej Reprezentacyi krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i biura Towarzystwa Wzajemnego kredytu będą jutro od godziny 10 rano na znak żałoby zamknięte.

Biura i kasy Banku krajowego z powodu pogrzebu ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego będą zamknięte jutro od godziny 11 rano do 1 po południu.

Z powodu pogrzebu ś. p. Namiestnika biura galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie będą w dniu 14 b. m. zamknięte już o godzinie pół do 12 przed południem.

Przed pogrzebem.

Prezydent miasta p. Ciuchciński zwołał na dziś godzinę 6 wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którem zapadną uchwały co do udziału Rady w żałobnej manifestacyi m. Lwowa.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich reprezentować będzie na pogrzebie w Krzeszowicach, kustosz Muzeum, dr. Bronisław Gubrynowicz.

Towarzystwo dziennikarzy polskich.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich zbiera się dziś o godzinie 5·30 po południu w lokalu Koła literacko-artystycznego na specyalne posiedzenie, poświęcone pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

*

Pogrzeb.

Eksportacya zwłok ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 11 przed południem z pałacu Namiestnikowskiego do kościoła OO. Bernardynów, zkąd po odprawionych nabożeństwach i egzekwiach ruszy kondukt na główny dworzec kolejowy.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Krzeszowicach nastąpi we środę, dnia 15 b. m. przed południem.

* * *

Najj. Pana na pogrzebie we Lwowie reprezentować będzie W. ochmistrz Dworu JE. hr. Chołoniewski.

Oprócz tego z Najw. rozkazu Najj. Pana wezmą udział w pogrzebie komendanci I., X. i XI. korpusu.

* * *

Na pogrzeb ś. p. Zmarłego przybywa jutro do Lwowa JE. P. Minister spraw wewnętrznych br. Bienerth z wicesekretarzem ministeryalnym Jerzym hr. Wodzickim.

Mowy na pogrzebie.

Zgodnie z życzeniem wdowy, pani hr. Potockiej, przemawiać będzie przy wyniesieniu zwłok z pałacu Namiestnikowskiego tylko P. Marszałek kraju. Innych przemówień nie będzie.

W domu żałoby,

Zwłoki Andrzeja hr. Potockiego przeniesiono dzisiaj o godz. 11 rano z apartamentów Namiestnikowskich do sali parterowej na prawo od głównego wejścia do pałacu.

Na środku sali, obitej kirem, wśród zieleni krzewów i palm i jarzących się świateł dwu szeregów świec, ustawiono skromną trumnę, w której spoczęły śmiertelne szczątki Andrzeja hr. Potockiego, przybrane w czarny strój narodowy.

U stóp trumny, na której froncie widnieje klepsydra, odprawia duchowieństwo bez przerwy modlitwy za zmarłych, a straż honorową przy zwłokach pełni czterech zmieniających się kolejno urzędników Namiestnictwa.

O godz. 1 w południe dopuszczono publiczność do sali żałobnej. Zbite tłumy wyczekują przed zamkniętą dla ścisku bramą na swoją kolej, wszyscy pragną bowiem złożyć ostatnie pożegnanie Temu, który był zawsze chlubą i dumą naszego kraju.

Porządek pochodu żałobnego.

W Prezydyum Namiestnictwa wygotowano dziś następujący porządek pochodu żałobnego:

1. Zakony i zakłady dobroczynne.
2. Instytucye i stowarzyszenia zamiejscowe lwowskie.
3. Korporacye przemysłowe.
4. Izby handlowe.
5. Oficyanci, oficyantki, manipulanci, manipulantki i urzędnicy pomocniczy władz rządowych.
6. Urzędnicy kolejowi.
7. Urzędnicy poczt i telegrafów.
8. Reprezentacye gmin.
9. Reprezentacye wydziałów powiatowych.
10. Izby lekarskie.
11. Izby notaryalne.
12. Izby adwokackie.
13. Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.
14. Akademia weterynaryi.
15. Politechnika.
16. Uniwersytety krakowski i lwowski.
17. Urzędnicy Prokuratoryi skarbu.
18. Urzędnicy sądowi.
19. Rada m. Krakowa.
20. Rada m. Lwowa.
21. Generalicya i Oficerowie garnizonu lwowskiego.
22. Posłowie do Rady państwa i Sejmu.
23. Wydział krajowy.
24. Urzędnicy dyrekcyi domen i lasów.
25. Urzędnicy krajowej dyrekcyi skarbu.
26. Rada szkolna krajowa i reprezentacye szkolnictwa.
27. Urzędnicy Namiestnictwa.
28. Duchowieństwo.

Następnie rydwan ze zwłokami.

Za rydwanem postępować będzie najbliższa Rodzina, następnie reprezentant Najj. Pana W. Ochmistrz Dworu hr. Chołoniewski, reprezentanci Ministerstw br. Bienerth i dr. Korytowski, wreszcie dalsza Rodzina i publiczność.

Pochód żałobny przejdzie ulicami: Czarneckiego, pl. Bernardyńskim, Maryackim, ul. Karola Ludwika, Kopernika, Leona Sapiehy na dworzec kolejowy. Ulicami, któremi posuwać się będzie żałobny orszak, płonąć będą latarnie okryte krepą.

* * *

Osoba mordercy.

Mirosław Siczyński urodził się w 1887 roku w Czernichowcach. Zmarły ojciec jego gr. kat. proboszcz, a następnie poseł do Sejmu krajowego i matka Ołena mieli 14 dzieci.

Mirosław był najmłodszym. Do gimnazyum uczęszczał w Stanisławowie, a następnie w Przemyślu. Już jako student gimnazyalny brał udział w życiu politycznem. Organizował kółka samokształcenia i miewał odczyty. W roku 1904 brał udział w ruskiej demonstracyi pod Namiestnictwem. Aresztowano go wówczas i skazano na 25 koron grzywny. Skutkiem tego wydalono go z gimnazyum i

dopiero na usilne prośby, za interwencyą P. Namiestnika, pozwolono mu zdawać maturę. W roku 1905 uczęszczał na Uniwersytet w Wiedniu, po roku zapisał się w poczet słuchaczy lwowskiego Uniwersytetu. Jako akademik brał czynny udział w życiu politycznem. W „Akademickiej Hromadzie“, której był członkiem, miewał często odczyty treści politycznej. Wyznawał program partyi ukraińskiej, ale przy tem przesiąknięty był zasadami anarchistycznemi. Przedstawiał więc typ t. zw. „radykała ruskiego“. W zajściach na Uniwersytecie brał czynny udział, był aresztowany i odbył głodówkę. Przeciwko niemu jednak nie wytoczono oskarżenia, przed sądem więc nie stawał.

Rodzina mordercy.

Matka Siczyńskiego, 55-letnia Ołena, która — jak to już w nadzwyczajnym dodatku donieślimy — została również aresztowaną, mieszkała przy ul. Zyblikiewicza l. 29, wraz z mordercą i trzema córkami, z których jedna jest nauczycielką szkół ludowych. Przeprowadzona w jej mieszkaniu rewizya nie wykryła nic, co odnosiłoby się do spełnionego mordu.

Morderca jest szwagrem posła do Rady państwa, dr. Eugeniusza Lewickiego, który ma za żonę jego rodzoną siostrę.

Odstawienie mordercy i jego matki do więzienia sądu krajowego karnego.

Wczoraj po godzinie 6 wieczorem Mirosława Siczyńskiego w towarzystwie urzędnika i agenta policyjnego, odstawiono pod silną eskortą do więzienia sądu krajowego karnego. Przed budynkiem sądowym zebrało się kilku kolegów Siczyńskiego, którzy żegnali go okrzykami.

W jakiś czas później przewieziono również do tegoż więzienia matkę Siczyńskiego, Ołenę.

Śledztwo sądowe.

Śledztwo w sprawie ohydnej zbrodni rozpoczął wczoraj wieczorem, natychmiast po przystawieniu mordercy do więzienia śledczego, radca sądu krajowego dr. Berson.

Dalsze aresztowania.

Śledztwo sądowe, prowadzone z niezwykłą zręcznością przez radcę sądu krajowego dr. Bersona, zatacza coraz szersze kręgi. Na polecenie dr. Bersona aresztowano przedewszystkiem trzy siostry Siczyńskiego: Emilię zamężną Strutyńską, żonę gr. kat. księdza Mikołaja, przebywającego stale w Ameryce, oraz Irę i Ahafię Siczyńskie. Nadto aresztowano Fedora Zamora, przyjaciela mordercy, który miał pożyczyć Siczyńskiemu angleza.

Mylne doniesienia dzienników.

Z Prokuratoryi Państwa otrzymujemy następujące pismo: W kilku dziennikach miejscowych, wydanych z powodu zbrodniczego zamachu morderczego, wykonanego dnia 12 b. m. na osobie Namiestnika Królestwa Galicyi, ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zamieszczono wzmiankę o tem, iż Prokuratorya Państwa zarządziła zbadanie stanu umysłowego mordercy przez lekarzy-psychiatrów.

Ponieważ doniesienie to jest zupełnie mylne, gdyż Prokuratorya Państwa do stawiania podobnego wniosku nie miała żadnej podstawy i do dziś (godziny 10 rano) nawet jeszcze aktów policyjnych dochodzeń nie otrzymała, przeto zechce Szanowna Redakcya w odpowiedni sposób spowodować sprostowanie powyższej mylnej wiadomości. Doniesienie o ewentualnem badaniu stanu psychicznego mordercy mogło polegać chyba na pomyłce.

W dniu 12 b. m. bowiem doradzał tylko Pan Nadprokurator Państwa Hinze komisarzowi policyjnemu, prowadzącemu dochodzenia, aby przez lekarza policyjnego stwierdził, iż morderca w chwili aresztowania go, a zatem także w chwili popełnienia zbrodni nie był pijany, a dotyczący komisarz policyi sądząc, że chodzi o zbadanie umysłu mordercy, zrozumiał powyższą radę mylnie i spowodował niemiłe nieporozumienie.

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1908.

C. k. Prokurator Państwa:

Barth.

* * *

Z Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głąbiński na wiadomość o śmierci Namiestnika przybył dziś rano do Lwowa i złożył na ręce Wiceprezydenta Namiestnictwa Włodzimierza hr. Łosia kondolencyę.

Koło polskie składa na trumnie wieniec z napisem: „Koło polskie — zasłużonemu obywatelowi“.

Przed gmachem parlamentu spuszczono zaraz wczoraj po południu flagę do połowy masztu na znak żałoby, gdyż hr. Potocki był dziedzicznym członkiem Izby panów.

KRONIKA.

Lwów, 13 kwietnia.

— **Kalendarz.** Wtorek (14 kwietnia): Waleryana. — Myślimira. — Maryi. Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o godzinie 6·05 po południu.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Kosowie z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 11 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek. Docent pryw. Uniwersytetu dr. W. Rubczyński: „Dzieje filozofii Odrodzenia i początki nowożytnej“. Sala XIII. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 6.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Na wiadomość o zamachu morderczym, wykonanym na Namiestniku JE. Andrzeju hr. Potockim, zebrali się członkowie Koła literacko-artystycznego, którego zmarły był członkiem od chwili przybycia do Lwowa, w niezwykle licznym komplecie i odbyli nadzwyczajne żałobne walne zgromadzenie. Zebranie zagaił wiceprezes Koła, dr. Aleksander Czołowski.

Uchwalono jednogłośnie:

1. Wyrazić oburzenie z powodu dokonanej zbrodni.
2. Wysłać do wdowy po Namiestniku pismo kondolencyjne.
3. Złożyć na trumnie wieniec.
4. Wywiesić z balkonu Koła flagę żałobną.
5. Wezwać wszystkich członków Koła do gremialnego udziału w pogrzebie.

Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Na zgromadzeniu podniesiono też myśl wzniesienia na wałach przed Namiestnictwem pomnika dla ofiary mordu, jako dla jednego z najdzielniejszych synów Polski ostatniej doby.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi po 2100 kor. dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach z fundacyi ś. p. Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Dziewczęta ubiegające się o posagi mają przedłożyć: a) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześciańskiej i ukończyły już lat 8 a nie przekroczyły lat 20; b) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca; c) świadectwo ubóstwa i moralności; d) dowód, że ojciec ich był rzemieślnikiem. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie w dniu 13 lipca b. r. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu najdalej do 31 maja b. r.

† **Ludwik Górski,** jeden z najwybitniejszych w Królestwie Polskim działaczy w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu, umarł w Warszawie w sobotę rano.

Ś. p. Ludwik Górski zostawia po sobie niezatartą pamięć w rozwoju rolnictwa w Królestwie Polskiem, pozostawia dzieła, które mu w literaturze piękną zdobyły kartę, pozostawia w polityce polskiej wspomnienie żywego, a wybitnego udziału. Ponad tem wszystkiem jednak góruje postać zmarłego, jako uosobienie prawdy, powagi i ducha obywatelskiego. Nie miało też społeczeństwo w Królestwie w ostatnich pokoleniach człowieka, któryby większą otaczany był czcią, którego słowo, sama obecność nawet większego dodawałaby każdemu przedsięwzięciu, któremu się zajął, znaczenia.

I dlatego to strata, którą Królestwo ponosi, jest niepowetowaną.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się we środę w Cyranowie, w kościele parafialnym dóbr serdyńskich.

△ **Krwawa awantura o dziewuchę.** Za rogatką Żółkiewską przyszło w sobotę wieczorem do kłótni, a następnie do bójki między kapralem 19 pp. obr. Mikołajem Józkowem a robotnikiem Wilhelmem Amsem. Ten ostatni wyszedł z bójki ze znaczną raną, zadaną mu przez Józkowa w głowę rękojeścią bagneta. Amsa opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, Józkowa zaś, który był silnie podpity, oddała policya władzom wojskowym.

Powodem krwawej tej awantury miała być dziewucha, którą Ams miał Józkowowi „odbić“.

△ **Szukajcie żony!...** Zarobnik Michał Feufur zgłosił się w sobotę do tutejszej policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu jego żony Julii, która zbiegła w tych dniach ze Lwowa w niewiadomym kierunku, nie zaniedbawszy przedtem zabrać swemu małżonkowi jego książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności, opiewającej na 500 koron.

△ **Znikł bez śladu.** Dwunastoletni Aleksander Rutkowski, wyszedłszy jeszcze w dniu 8 b. m. z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Cebulnej l. 13, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w bronzowe palto zimowe i miękki czarny kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Józefa Schalla przy ul. Serbskiej l. 4 skradziono w sobotę srebrną papierośnicę.

Do restauracyi Szymona Krebsa przy ul. Kościuszki l. 5 dostał się w sobotę w nocy jakiś złodziej i skradł zegarek srebrny, 8 koron gotówką i około 16 klgr. kiełbasy.

✝ **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Edward Hoenig, kapitan inżynieryi wojskowej, w 36 r. życia;

— **Nowy projekt zabudowania Wawelu.** W Towarzystwie Sztuk pięknych w Krakowie wystawiono nowy projekt zabudowania Wawelu, wygotowany przez p. Wyspiańskiego i prof. Władysława Ekielskiego, a noszący tytuł „Akropolis“. Dziś wieczorem odbędzie się konferencya, na której prof. Ekielski przedstawi przewodnie myśli projektu. Wyszła również broszura pt. „Akropolis“, objaśniająca projekt.

— **Towarzystwo opieki szpitalnej nad dziećmi w Krakowie,** czuwające nad szpitalikiem im. św. Ludwika i kolonią leczniczą dla dzieci szkrofulicznych w Rabce odbyło w sobotę wieczorem walne zgromadzenie. Na wniosek ks. biskupa Nowaka zgromadzenie, celem uczczenia 30-letniej pracy i zasług w tych instytucyach prof. dr. M. L. Jakubowskiego, zamianowało go kuratorem obu tych zakładów.

— **Z Izby sądowej.** Najw. Trybunał kasacyjny polecił ponownie rozpatrzyć sprawę gr. kat. wikarego ks. Iwana Piseckiego, którego sąd obwodowy w Kołomyi za obrazę religii i przymus wyborczy skazał na 100 kor. grzywny, ewentualnie na 10 dni aresztu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, VIII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena po raz pierwszy: „Gdy umarli obudzimy się!“, epilog dramatu w 3 akt. H. Ibsena.

We wtorek „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego; pierwszy gościnny występ Elzy Bland, primadonny nadwornej opery w Wiedniu i Wernera Albertiego.

We środę po raz trzeci „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, drugi i ostatni gościnny występ Elzy Bland, primadonny opery nadwornej w Wiedniu — ostatni gościnny występ Wernera Albertiego i ostatni gościnny występ Adama Didura.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Kasa zamówień sprzedawać będzie bilety do przedstawienia świątecznego we czwartek i piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko tek godz. 9 rano do 1 w południe.

W niedzielę, o godz. pół do 4 południu na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, „Bakcyle miłości“, krotochwila w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz 64 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Miłowską.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu po raz 17 „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

OSTATNIA POCZTA.

═ *Corr. Wilhelm* podaje, że przybycie niemieckich książąt panujących w liczbie 14 do 16, z cesarzem Wilhelmem na czele, celem złożenia hołdu Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi z okazyi 60-letniego jubileuszu Jego Rządów, jest rzeczą pewną. Książęta mają przybyć dnia 7 maja b. r.

Z Hamburga donoszą w tej samej sprawie: Prezydent senatu, burmistrz dr. Burchard uda się w pierwszych dniach maja do Wiednia, aby 7 maja razem z cesarzem Wilhelmem i niemieckimi książętami złożyć Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi gratulacye z powodu jubileuszu, imieniem senatów Hamburga, Bremy i Lubeki.

═ P. Prezydent Ministrów bar. Beck z małżonką przybył przed południem do Poli. Powitali go: starosta, prezydent zarządu gminnego, naczelnicy władz morskich i t. d.

═ *Węg. Biuro korespondencyjne* donosi z Budapesztu: P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal konferował wczoraj w południe z prezydentem gabinetu dr. Wekerle. Konferencya trwała dwie godziny. Ban Chorwacyi bar. Rauch, który rano przybył do Budapesztu, udał się w południe do gmachu prezydyum gabinetu, gdzie przez dłuższy czas brał udział w konferencyi barona Aehrenthala z dr. Wekerle. Bar. Aehrenthal w ciągu przedpołudnia odwiedził wczoraj ministrów: spraw wewnętrznych hr. J. Andrassy'ego i ministra handlu Fr. Kossutha. Wieczorem o godzinie 7 dr. Wekerle dał obiad na cześć bar. Aehrenthala.

═ P. Minister rolnictwa dr. Ebenhoch przybył wczoraj do Cieplic, dla zwiedzenia tamtejszego rewiru kopalnianego.

═ Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 3 po południu. Jedynym punktem porządku dziennego jest pierwsze czytanie ustawy o utworzonem Ministerstwie robót publicznych.

═ *Pol. Corr.* donosi: W sobotę o godzinie 5 wieczorem u P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego odbyła się konferencya komisyi wybranej przez Koło polskie w sprawie podwyższenia podatku od spirytusu. W konferencyi wziął udział prezes Koła dr. Głąbiński i członkowie komizyi: Battaglia, Kolischer, Kozłowski, Łuszczkiewicz i Moysa.

═ Z Korfu donoszą: Wczoraj przed południem cesarz Wilhelm zwiedził greckie i angielskie okręty wojenne, stojące na kotwicy w porcie. Do królowej greckiej, która wczoraj wieczorem odpłynęła z wyspy, wysłał cesarz telegram, z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie i z wyrazami ubolewania, że nie będzie mógł tym razem królowej powitać.

═ Kanclerz ks. Buelow z małżonką przybyli do Rzymu. Dziś przed południem książę będzie na audyencyi u króla włoskiego.

═ Książę czarnogórski bawiący, jak wiadomo, w Petersburgu złożył wizyty prezydentowi ministrów Stołypinowi, prezydentowi Dumy Chomiakowowi i starszemu prokuratorowi Synodu Izwolskiemu. Przed południem książę przyjął W. ks. Konstantyna Konstantynowicza, ministra skarbu Kokowcewa i pomocnika ministra spraw zagranicznych Czarikowa.

═ Wczoraj wieczorem podpisano i wymieniono na Sachalinie akta w sprawie odgraniczenia Sachalinu przez przewodniczących komisyi rossyjskiej i japońskiej komisyi granicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. P. Minister oświaty dr. Marchet wyjechał wczoraj do Brioni.

Wiedeń, 13 kwietnia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie centralnego komitetu uroczystości jubileuszowych Najj. Pana. Przybyli Namiestnik, burmistrz i prezydent Izby posłów. P. Minister dr. Gessman podał do wiadomości, że Rząd korporatywnie weźmie udział w komitecie.

Monachium, 13 kwietnia. Minister dr. Gessman przybędzie tu dziś wieczorem i będzie we środę na obiedzie u księcia regenta Luitpolda.

Tourcoing (we Francyi, nad granicą belgijską) 13 kwietnia. Onegdaj około godziny 3/4 10 wieczorem u wejścia do komisaryatu policyjnego 3-ciej dzielnicy wybuchła bomba, napełniona dynamitem, podłożona tam przez osobę niewiadomą. Pewien motorowy automobilu, który na kilka chwil przed wybuchem usiłował zgasić palący się lont, otrzymał dość silne rany na twarzy. W komisaryacie i w sąsiednich budynkach wszystkie szyby wyleciały. Aresztowano pewnego anarchistę, przybyłego z Belgii.

Lizbona, 13 kwietnia. Teatr św. Jana w Porto (Oporto) zgorzał onegdaj całkowicie. Ofiar w ludziach nie było, gdyż pożar wybuchł w czasie, gdy nie było przedstawienia. Szkoda wynosi kilka milionów rejsów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Zwłoki ś. p. Ludwika Górskiego złożono w sarkofagu w pierwszym salonie pałacyku zmarłego na wzniesieniu pośród kwiatów i palm. Zwłoki okrywa habit zakonnika, jako seniora bractwa archikatedralnego.

Wczoraj o godz. 7 zrana odprawił przy zwłokach w mieszkaniu pierwszą Mszę św. żałobną ks. hr. Łubieński. Dziś w kościele Świętokrzyskim odprawił cichą Mszę św. żałobną ks. arcybiskup Popiel. Podczas nabożeństwa wykonał męski chór operowy pienia religijne. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. kanonika Szlagowskiego, poprowadził kondukt do dworca kolei petersburskiej ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz w asystencyi duchowieństwa.

Petersburg, 13 kwietnia. *(A. tel.)* Duma przyjęła po ożywionej dyskusyi budżet zarządu przesiedleń, poczem przystąpiła do obrad nad budową kolei Amurskiej. Puryszkiewicz przemawiał za budową tej kolei.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia 1908

Hotel George'a.

PP. hr. T. Zyberk Plater z Litwy, hr. K. Drohojowski z Tułkowic.

Hotel Imperial.

PP. A. Boski z Kijowa, A. Trzecieski z Miejsca piastowego, R. Preis z Bolechowa.

Hotel Romanie.

P. A. Axelrad z Czerniowic.

Hotel Francuski.

PP. A. Brochocki z Królestwa Polsk., J. Grzędzielski z Królestwa Polsk., S. Leniecki z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. H. Lusakowski z Podola, M. Gołogórski z Bośnii.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567		574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	107	—	127	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	250	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·75	97·85
styczeń-lipiec	97·75	97·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·40	99·60
kwiecień-październik	99·50	99·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·60	290·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·65	121·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·05	98·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·70	120·70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·05	98·05
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·95	97·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·65	93·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·25	151·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·65	193·65
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·65	193·65
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·75	96·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·75	185·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·90	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	95·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·20	99·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·20	112·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·75	112·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·80	89·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·60	29·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	236·50	246·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·50	299·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·—	634·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	742·50	743·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	585·—	586·50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	—·—	94·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·—	441·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1737·—	1747·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·50	543·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570·—	572·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1026·—	1028·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	510·—	520·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	685·25	688·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2665·—	2675·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	460·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	383·—	385·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·55
Paryż za 100 franków	95·57½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·62½	117·82½
Włoskie banki	95·57½	95·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·75
Ruble	3·51½	3·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 79/8 (8) (3150 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Ruff i Gittli Ruff ur. Wiesenberg odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 8 przed południem w sali Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Ottynia, składającej się z pbud. 68 i pobudowanego na niej domu mieszkalnego 40 m. długości, a 11 m. 70 cm. szerokości, drewnianego i papą krytego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.097 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 11.048 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 1953/7 (10) (3263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki Oszczędności i pożyczek w Bieńkowce, tudzież p. Wiktoryi i Reginy Salawowien odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności lwh. 110 gm. Węciorka z Zawadką, składającej się z ról, łąk i pastwiska w obszarze 7 morgów 1010 sążni, tudzież domu i stodoły, wraz z przynależytościami, składającemi się z 4 sztuk bydła rogatego, wozu, pługa z kolcami i bron.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2764 kor. 12 hal., przynależności zaś na 478 kor.

Najniższa cena wynosi 2161 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 24 marca 1908.

L. cz. E. 1920/7 (10) (3274)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Schwaba, kupca w Zborowie odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya realności lwh. 401 księgi grunt. gminy kat. Zborów objętej, pod liczbą spisową 33 położonej w celu zniesienia współwłasności realności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1490 kor.

Najniższa cena wynosi 1490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-

nia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. 1716/7 (8) (3273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 14 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya a) ciała hipotecznego lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Podhajczyki objętego, niel. Maryana Momockiego własnego z parc. bud. l. 26. i grunt ll. 122, 36, 120, 121, 181, 408, 35/2 i 234/1 się składającego i b) ciała hipotecznego lwh. 306 tej samej księgi gruntowej objętego Salomona Katza własnego z parc. grunt. lkt. 35/1, 234/2 i 407 wydzielonych z ciała hipotecznego pod a) się składającego, Salomona Katza własnego.

Wartość pierwszego ciała hipotecznego wynosi 4800., a drugiego 2400 kor.

Najniższe ceny wynoszą co do nieruchomości pod a) 3200 kor., a co do nieruchomości pod b) 1600 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 17 marca 1908.

L. cz. E. 1174/7 (6) (3260)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 45 gm. Gwoździec mały z chaty i sadu, oraz połowy realności lwh. 44 gm. Gwoździec mały z pola się składających.

Wartość szacunkowa pierwszej 820 kor., oferta 547 kor.

Wartość szacunkowa drugiej 658 kor., oferta 439 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 63/8 (5) (3231)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Lille odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I., w Założcach licytacya realności objętej lwh. 857 ks. gr. gm. Założce placu bud. l. k. 127, stodoły, ogrodu warzywnego, sadu i sianożęci l. k. 70, 71, 72 i 75 roli l. k. 1361/1.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1510 kor.

Najniższa cena wynosi 1006 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Założce, dnia 18 marca 1908.

L. cz. E. 1763/7 (6) (3266)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 781, 1/4 części realności lwh. 914 i 1/4 części realności lwh. 915 księgi grunt. gminy Ohladow Mikołaja Gulowatego i Maryi Smal zam. Gulowatej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 157 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 105 kor., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 5016/7 (3) (3233)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności objętej whl. 153 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy, Jurka Gorczyńskiego, Feliksa Kociaka i Heleny z Gorczyńskich Kociakowej własnej, w skład której wchodzą parcele budowlane 132/1, 132/2, 132/3 i gruntowe 131/1, 131/2, 131/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z gruszy, 2 jabłonek i osztachetowania.

Nieruchomość powyższa, wystawione na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami i służebnością na 848 kor.

Najniższa cena wynosi 565 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17 marca 1908.

L cz. E. 6427/7 (29) (3248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Bauera, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacya: a) realności objętej lwh. 1341 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, obejmującej dom murowany parterowy, 3 murowane komórki i 3 wychodki z przynależnościami składającemi się z połowy studni, oparkanienia drewnianego i 2 bram; b) realności objętej lwh. 5547 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, obejmującej dwa domy murowane parterowe, budynki gospodarcze z przynależnościami, składającemi się z połowy studni, oparkanienia drewnianego i 2 bram; c) realności objętej lwh. 1510 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, obejmującej p. bud. l. 2516.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 20.158 kor. 50 hal.. ad b) 26.769 kor. 20 hal., ad c) na 2.725 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.079 kor. 25 hal., ad b) 13.384 kor. 60 hal., ad c) 1816 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E 3276/7 (6) (3250)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Aschkenazego, zastąpionego przez adwokata dra Mittelmana, odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya realności obj. lwh. 15 ks. gr. m. Złoczów i 1/2 realności objętej lwh. 1970 ks. gr. m. Złoczów wraz z przynależnościami, składającemi się z przedmiotów w protokole opisania i ocenienia z dnia 15 stycznia 1908 opisanych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 19.113 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 9556 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 2620/7 (6) (3251)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Tenenbauma, kupca w Gołogórach odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, w Złoczowie licytacya 1/4 części ciała lwh. 1749 ks. gr. gminy Remizowce wedle protokołu opisania i ocenienia z dnia 1 listopada 1907 bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 18/8 (5) (2269 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 5 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętych lwh. 91, 182, 580, 1341 i 1342 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: a) realność lwh. 91 na 4443 kor., zaś przynależności na 2325 kor. 60 hal., b) realności lwh. 182 na 1280 kor., c) realność lwh. 580 na 490 kor., d) realność lwh. 1341 na 350 kor., e) realność lwh. 1342 na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do realności lwh. 91 — 4512 kor. 40 hal., b) co do realności lwh. 182 — 853 kor. 32 hal., c) co do realności lwh. 580 — 326 kor. 66 hal., d) co do realności lwh. 1341 — 233 kor. 33 hal., e) co do realności lwh. 1342 853 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zawierza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 2190/7 (8) (3252)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tow. Associazione cooperativa di credito Gorizia, zastąpionego przez adwokata dr. Pinausig, odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, licytacya realności lwh. 1840 gm. kat. Złoczów wraz z przynależnościami, wyliczonemi w protokole oszacowania.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56.388 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 38.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. E. 3413/7 (5) (3272)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya parterowego domu z parcelą budowlaną wchodzących w skład realności objętej lwh. 1622 gm. Zabłotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 3953/7 (4) (3271)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności 1) obj. lwh. 156 i 2) lwh. 157 gminy Popielniki tworzących mniejsze gospodarstwo włościańskie wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i studni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 200 kor., ad 2) 466 kor. 62 hal., przynależności zaś realności ad 1) na 240 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 293 kor. 34 hal., ad 2) 311 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 100/8 (6) (3264)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Grilla odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya nieruchomości obj. lwh. 957 księgi gr. gminy Obertyn złożonej tylko z pb. lk. 76 tejże gminy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 16 marca 1908.

L. cz. E. 166/8 (4) (3259)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1908 o godzinie 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 706 ks. gr. Turka, składającej się z chaty i gruntu około 3 morgów.

Wartość szacunkowa 1720 kor.

Najniższa oferta 1147 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 18.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, 31 marca 1908.

L. cz. E. 3086/7 (4) (3261)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 62 ks. gr. gminy Temerowce składającej się z chaty, ogrodu, roli i łąki.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 636 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 424 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. 3511/7 (14) (3270 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 maja 1908 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya 1) realności obj. lwh. 234 gm. Chlebiczyn składającej się z 10 ha. 57 ar. 44 m² pola ornego, tudzież parceli budowlanej wraz z chatą i zabudowaniami gospodarczemi; 2) połowy realności obj. lwh. 220 tejże gminy, składającej się z parceli budowlanej wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi; 3) realności objętej lwh. 680 gm. Demycze w skład której wchodzi 3 ha. 65 ar. 95 m.² pola ornego i 4) realności obj. lwh. 1028 tejże gminy składającej się z 2 ha. 65 ar. 98 m.² pola ornego wraz z przynależnościami składającemi się odnośnie do realności ad 1) 4 krów, narzędzi gospodarskich, drzew owocowych i płotu, ad 2) 6 krów, 2 koni i narzędzi gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 10.925 kor. 18 hal., ad 2) 1287 kor. 35 hal., ad 3) 3659 kor. 90 hal., ad 4) 2659 kor. 48 hal., przynależności zaś ad 1) na 649 kor., ad 2) 648 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 7716 kor. 12 hal., ad 2) 1290 kor. 30 hal., ad 3) 2439 kor. 93 hal., ad 4) 1772 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. 3268/7 (9) (3295)

Dnia 12 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya całej realności objętej lwh. 1246 i 1/8 części realności objętej lwh. 147 gm. Tłumacz.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 908 kor. 75 hal., a to realność lwh. 1246 na 750 kor., zaś 1/8 lwh. 147 na 158 kor. 75 hal.

Najniższa cena lwh. 1246 wynosi 475 kor. (w tem budynków 75 kor.), zaś 1/8 części lwh. 147 wynosi 97 kor. 9 hal. (w tem budynków 52 kor. 50 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 27 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1, 2) (3202 2—3)

Edykt konkursowy.

Równocześnie uchwałą z 3 kwietnia 1908 Nc. VII. 3518/8 (3) otwarto konkurs do majątku kupca zarejestrowanego Juliusza Leona Rzędowskiego we Lwowie właściciela firmy handlowej „Bracia Rzędowscy“ we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę wyższego sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Schenka we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowali innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 maja 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1908.

Konkursa.

L. 719/05 (31) (3159 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem siole z płacą roczną 1400 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 800 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowe sioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne, Balicze zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczalnych lat 40, mają wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę lekarską przynajmniej 2-letnią.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się 2-letnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 1 czerwca 1908 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żydaczów, dnia 28 marca 1908.

Edmund hr. Dzieduszycki, prezes.

Kazimierz Peszkowski, sekretarz.

L. 4196 (3088 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego. Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 13 maja 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków 7 kwietnia 1908.

L. 2910 (3200 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad dyrektorów c. k. VIII. gimnazyum w Lwowie, c. k. II. gimnazyum w Nowym Sączu i c. k. II. gimnazyum w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązana jest płaca w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, relutum na mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania wraz z potrzebnymi dokumentami i dokładnie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną należy wnosić w drodze instancyi najpóźniej do 25 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 15.162 (3199 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Śniatynie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym w myśl ustawy z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, wolne mieszkanie lub odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1908.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 31 marca 1908.

L. 896 (3087 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w kwocie 3200 kor., ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 1200 kor. i prawem do trzech pięcioleci po 10 prc. płacy.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) dokładna znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;
3) świadectwo zdrowia;
4) prawo obywatelstwa austryackiego;
5) nieposzlakowane życie;
6) ukończone studya techniczne na wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi;
7) co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie dróg i mostów.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby, nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania powyższych warunków wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żółkwi w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 maja 1908 r.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 6 kwietnia 1908.

L. Prez. 8125 (3168 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 84 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 30 kwietnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 2/8 (3115 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tymka Jakimczuka w Śliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Jurczyszyna w Śliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. VI. 256/7 (3116 3—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Hnatków w Bereźnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Maneluka w Bereźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 grudnia 1908.

L. cz. P. IX. 32/8 (5) (3101 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Szczepańskiego szewca w Wilkowyji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. 23/8 (1) (3119 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Gołąba w Gwizdowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Burka, rolnika w Giedlarowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. P. 229/7 (12) (3102 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku uznaje Chaima Berlfeina z Liszny umysłowo chorym i ustanawia dla niego kuratorem Hersza Silbermana w Posadzie sanockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1907.

L. cz. P. VI. 76/8 (6) (3178 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Böhma w Knihininie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Böhma w Kaihininie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 16 marca 1908.

L. cz. P. 58/8 (3196 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Kamilę Janowiczównę nauczycielkę w Tyśmienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Włodzimierza Janowicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 10 marca 1908.

L. cz. P. 37/8 (6) (3229 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 7 marca 1908 L. cz. Nc. IV. 112/8 zatwierdzenia, kuratelę nad Hryciem Steciem w Iławczu z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Trembowli, a kuratorem ustanawia Iwana Bukatę w Iławczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 24 marca 1908.

L. cz. L. VI. 34/7 (3223 2—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Anastazyę Pukisz, córkę Konona w Mościskach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Świrskiego w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. 21/8 (5) (3235)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Marka Knyszuka z Kosmacza.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Nikoraka s. Michała z Kosmacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. P. 38/8 (6) (3226)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Buczka z Rzeplina.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kusiewicza z Rozborza okrągłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 30 marca 1908.

L. cz. L. 23/7 (13) (3222)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Ewę ze Świtłaków Lisowską w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Witkowicza, zamieszkałego w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. L. XII. 15/7 (12) (3213)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Susułową w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Susuła w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. P. IX. 70/8 (11) (3249)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu, Oddz. IX., ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 25 stycznia 1908 L. cz. Nc. IV. 19/8 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Kseńką Mankowską w Krasówce, z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. Jana Mankowskiego w Krasówce.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. L. II. 10/6 (10) (3255)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Kaliciak w Rodatyczach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Kaliciaka w Rodatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 9 października 1907.

L. cz. L. II. 18/7 (7) (3256)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Leona Jarosza w Stawczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Panachida, syna Mikołaja, w Stawczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 6 lutego 1908.

L. cz. L. II. 19/7 (4) (3257)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Barana, syna Dmytra, w Stawczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Chicza w Stawczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 6 lutego 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 226 (3089 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Dawid Unterricht nie przesiedla się do Cieszanowa, tylko pozostaje nadal w Ustrzykach.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 706 (18/8) (3135 3—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 25 maja 1908 o godzinie 9-tej przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego dra Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyż. sądu kraj. Artura Aulicha, tudzież radców sądu krajowego: Leona Maxymowicza, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 93/8 (1) (3267)

Edykt.

Przeciw Wolfowi Kellerowi i Czarnie Keller, poprzednio w Radomyślu wielkim zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Feigę Keller pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 kwietnia 1908 o godz. 8 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wolfa Kellera i Czarny Keller, ustanawia się pana Sylwestra Richtera, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 184/8 (1) (3247)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Borkowskiej, Walentemu Szpyrka i Walentemu Sitek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Antoniego Kuźniara pozew o dopuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 17 kwietnia 1908 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych, ustanawia się pana Jana Kluza w Krasnem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 106 i 107/8 (1) (3220)

Przeciw Mikołajowi Urbanowi ze Zdyni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Dziambę ze Zdyni pozwy o zapłacenie 400 kor. i 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 kwietnia 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Urbana ustanawia się pana dra Radomyskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 88/8 (1) (3230)

Edykt.

Przeciw małoletnim Anieli Wołoszyn, Andrzejowi Wołoszynowi, Wojciechowi Wołoszynowi i Józefowi Wołoszynowi, Annie Wołoszyn i Józefie Wołoszyn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Nathana Glatta, kupca w Ulanowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 107 gminy Wólka tanewska w drodze licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 24 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Wołoszyn i Józefy Wołoszyn ustanawia się pana Jakóba Wildangera w Wólce tanewskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 61/8, C. II. 62/8 (2) (3290)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Józefie Jędrusiaku i przeciw Maryannie z Blachurów Lipowieckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Jana Blachurę syna pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 74 i lw. 194 w Bujakowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono adyencyę do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jana Kantego Piznala wójta w Bujakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 145/8 (1) (3268)

Przeciw nieobecnemu Filipowi Hreczmak z Rudawki rymanowskiej wniosła Marya Hreczmak z Rudawki rymanowskiej pozew o 400 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 9 kwietnia 1908 godz. 9 rano, w biurze 4.

Kuratorem dla nieobecnego ustanowiono dr. Nechelesa, kandydata adwokatury w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 26 marca 1908.

L. cz. Cw. 378/8 (1) (3207)

Edykt.

Przeciw Abischowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Herscha Bartha z Chyrawy pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 400 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1908 l. cz. Cw. 378/8 (1).

Celem strzeżenia praw Abischa Wallacha, ustanawia się pana dra adw. Rosenbuscha w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 4 kwietnia 1908.

L. Prez. 739, 18/8 (3283 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej 25 maja 1908 rozpoczynającej się zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju, zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Władysława Kropińskiego, Aleksandra Poźniaka i Stanisława Dulewskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 99/8 (2) (3291)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Dołżyckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Salomeję Dołżycką pozew o 216 kor. i 42 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 kwietnia 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana Batyckiego konc. adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 74/8 (1) (3294)

Przeciw Chanci Marjem Hochhaus zam. Scharfsohn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Samuela Bera Hellnera pozew o własność 1/16 części realności obj. lwh. 196 gm. Strusów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1908.

Celem strzeżenia praw Chanci Marjem Hochhaus zam. Scharfsohn ustanawia się pana dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną Chancię Marjem Hochhaus zamężną Scharfsohn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 24/8 (2) (3296)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Hryniukowi Małija i tow. wniósł Wasyl Hryniuk z Korolówki pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 312 i 315 gm. Korolówka.

Rozprawa odbędzie się 13 maja 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Hryniuka ustanowiono kuratorem dr. Orłowskiego w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, 10 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 555/8 (2) (3241)

Edykt.

W sprawie katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Wadowicach, przeciw Zofii Pomietło, Janowi Grabeuszowi i Janowi Pomietło z Kleczy dolnej o zapłatę sumy wekslowej 138 kor. zpn., mają być doręczone wekslowe nakazy zapłaty z dnia 21 marca 1908 liczba cz. Cw. 555/8 (1), którym polecono, aby zaskarżoną sumę wekslową z procentem 6% od dnia 2 lutego 1908, kosztami protestu 4 kor., prowizyą 1/3% solidarnie powodowemu Towarzystwu do dni trzech zapłacili.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie powyżsi dłużnicy przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Izydora Wachsmana, adwokata w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 30 marca 1908.

L. cz. Cw. 196/8 (3) (3208)

Edykt.

Przeciw Jakubowi Bergmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew o 60 kor. i 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bergmana, ustanawia się pana dra Władysława Wędrychowskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bergmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 464/6 (2) (2959 3—3)

Edykt.

Dnia 19 listopada 1906 zmarła Amalia Klimek w Kołomyi pozostawiwszy spadek.

Nie wszyscy spadkobiercy są z życia i pobytu wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, swe prawa przed sądem tutejszym wykazali i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu, spadek przyznany będzie tylko tym, którzy wykażą tytuł dziedziczenia.

Kuratorem spadku ustanawia się adw. dr. Kaweckiego w Kołomyi.

Po bezskutecznym upływie ustanowionego czasokresu przyznanym zostanie spadek Hugonowi Bundowi jako temu, który oświadczenie do spadku już wniósł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. A. 85/7 (4) (3047 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole zawiadamia, że dnia 3 marca 1907 w Hniliczkach zmarła Rozalia Szramek 2 śl. Nijakowska z pozostawieniem 2 rozporządzeń ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Szramek nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Senyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. A. 144/7 P. 134/7 (12) (3053 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Abraham Dukatenzähler zmarł dnia 27 stycznia 1907 w Kościelnikach z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego, którym zapisał kawałek gruntu, który posiadał odpowiadający parc. gr. 1729 stanowiący realność lwh. 309 gminy Kościelniki córce swej nieślubnej nieletniej Gittli Dukatenzähler.

Gdy sądowi nie jest wiadome, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Herscha Dukatenzählera z Kościelnik.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. A. 262/7 (3) (3142 2—2)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że dnia 6 października 1907 w Romanówce zmarł Piotr Maćków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku powołana jest także córka Józefa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy Maćków nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Augustynem Maćków ustanowionym dla nieobecnej Józefy Maćków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 30 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 11/7 (5) (3133 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wzywa celem ustalenia dowodu śmierci Jana Wojnara syna Antoniego i Maryi urodzonego 27 grudnia 1866 w Bierówce, który wyszedłszy w r. 1897 do Stanów Zjednoczonych Ameryki zmarł w miejscowości Cambria w stanie Wyoming, co atoli nie może być dokumentem stwierdzonem; wszystkich, którzyby o Janie Wojnarze z Bierówki mieli wiadomość, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle do dnia 15 lipca b. r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. IV. 1/8 (1) (3170 2—3)

Obwieszczenie.

Jurko Jurczak wyszedłszy przed przeszło trzema laty z Dolin ad Gorlice za zarobkiem do Ameryki północnej miał umrzeć tamże w miejscowości Willing (w Stanach Zjednoczonych) w marcu 1906 roku, wskutek wypadku kolejowego, co atoli nie może być stwierdzone dokumentem publicznym.

Celem ustalenia dowodu śmierci tegoż wzywa sąd wszystkich, którzyby o Jurku Jurczaku mieli wiadomość, aby o tem donieśli tut. sądowi lub kuratorowi adw. drowi Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle do dnia 15 lipca 1908 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 35/8 (1) (3277 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Władysława Purzyckiego, proboszcza w Boguchwale i Towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę ks. Władysława Purzyckiego zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 25 września 1890 l. 22807, opiewającej na kapitał tysiąc złr. w. a., płatny po śmierci zabezpieczonego ks. Władysława Purzyckiego, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 477/7 Stow. I. 327 (2567)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy (Vorschuss-Bank) stowarz. zarej. z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Towarzystwo zaliczkowe w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką (Vorschuss-Verein in Jezierna registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 22 października 1907 uchwalono zmianę statutu mianowicie §§ 1, 2, 6, 8, 24, 26, 27, 30, 31, 34, 38, 42, 45, 50, 53 i 58.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: starać się o materyalne podniesienie członków Towarzystwa przez udzielanie im pożyczek i dania im możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych.

Obecnie: Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na możliwie umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy: dotąd i obecnie niezmieniony.

Wysokość udziału: dotąd jeden udział wynosi najmniej 50 kor., najwięcej 1000 kor.

Obecnie: jeden udział każdego członka stanowi się na 50 kor., jeden członek może mieć więcej udziałów.

Ogłoszenia obecnie: wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Data wpisu: 15 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. Firm. 312 Stow. III. 64 (2678)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Trzebinia wieś.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebini wsi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

1. Członkowie zarządu wystąpili: Leon Radło.

2. Członkowie zarządu wybrani: Karol Ostrowski, krawiec i właściciel realności w Trzebini mieście jako członek zarządu.

Data wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 7/8 Spół. B. 63 (2607)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Bolechów.

Brzmienie firmy: Rudolf Preis i Spółka, tartak parowy i apretura drzewa w Bolechowie — po niemiecku: Rudolf Preis et Comp. Dampfsäge und Holzappretur Bolechów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Tartak parowy i fabryka wyrobu skrzyń.

Data wpisu: 25 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 28/8 pojed. II. 37 (2603)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Dobromil.

Brzmienie firmy: Jossel Gerstler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: czyszczenie i handel okowitą.

Sskutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 3 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 19 marca 1908.

L. cz. Firm. 54 Pojed. I. 610 (2645)

Edykt.

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Feliks Krawczyk.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel korzenny wraz ze sprzedażą wędlin i wyszynkiem wina w Szczucinie.

Data wpisu: 7 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 117/8 Poj. I. 46 (2602)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono firmę:

Brzmienie firmy: Romuald Palch, c. k. apteka obwodowa w Jaśle, a to wskutek zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 16 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 200 stow. II. 299 (2560)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński, Lwowskie przedmieście.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Błażej Ćwiok i Maciej Jastrzębski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu 15 lutego 1908 Szczepan Macowicz i Michał Ćwiok, rolnicy w Gródku Jagiellońskim, na lwowskiem przedmieściu.

Dzień wpisu: 5 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 marca 1908.

L. cz. Firm. 60 Stow. II. 810 (2566)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Tuchowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana: § 7, 12 i 13 statutu uchwalona na walnem zgromadzeniu dnia 23 lutego 1908.

1) Członkowie dyrekcyi Chaim Braw, Markus Dintenfass i Leizor Salomon zostali ponownie wybrani na trzy lata od 23 lutego 1908.

Data wpisu: 7 marca 1908.

C. k. Sąd obwoowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 7 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 23.247/3 (3232)

Rozpisanie ofert.

W drodze ogólnego przetargu zostanie oddana do wykonania budowa jednopiątrowego budynku mieszkalnego wraz z osobną piwnicą i pracżkarnią na stacyi w Bóbrce-Chlebowicach linii kolejowej Lwów-Ickany.

Cena kosztorysowa tej budowy wynosi w przybliżeniu 30.000 kor.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyżej wymienionych budynków wyznacza się na dzień 30 kwietnia 1909; przed zimą b. r. muszą być jednakowoż wszystkie budynki pod dachem.

Odnośne plany, opis budowy, kosztorys, formularze ofert, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi w Stanisławowie a obeznanie się z tymi załącznikami ma oferujący stwierdzić własnoręcznym na nich podpisem.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie zakładu w kwocie 1500 kor. a opatrzone napisem: „Oferta na budowę budynku mieszkalnego w Bóbrce-Chlebowicach" mają być wniesione najpóźniej dnia 30 kwietnia 1908 o 12 godz. w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Otwarcie ofert, przyczem mogą być obecni oferenci lub ich uprawnieni zastępcy, odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po południu w lokalu wspomnianej c. k. Dyrekcyi.

Oferty wniesione po upływie oznaczonego terminu oraz takie, które postanowieniom co do wnoszenia ofert nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 9 kwietnia 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80	

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wina Dalmatyńskie polecają na Święta

Braća Didolić

Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia także u Pp.: Józef Proksz, ul. L. Sapiehy 23, Anna Rosignon ul. A. Asnyka 4.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ściski do szynek, noże stołowe, kuchenne, łyżki, łyżeczki alpakowe, korkociągi poleca Fr. Chladek Lwów, Rynek 45.

Torty po guldenie, baby, placki po koronie, cukrów 80 ct. Ciastka po 3 centy w Cukierni Troczyńskiego Lwów, ulica Fredry.

Jestem najtańszy!

w sprzedaży znakomitych zapalniczek platynowych:



„Duplex“ albo **„Janus“**, 1 sztuka **25** ct.
Te same ze świecami (ogień i światło) 1 sztuka **30** ct.
„Presto“ (Halfried) **nowość!** Za pomocą zwykłego rozsunięcia zapalniczki, powstaje natychmiast płomień! 1 sztuka **40** ct.
Druciki rezerwowe po 15 ct. Flaszka fluidu 10 gramów 8 ct., 20 gr. 12 ct., 50 gr. 25 ct. Porto 10 ct., za recepisem 25 ct., za pobraniem 35 ct. Należytość markami lub przekazem do firmy

J. F. Kleczeński Lwów, Sykstuska 28.
Hurtowny skład patent. nowości galanteryjnych.

Za połowę ceny kosztu!

sprzedajemy pozostałe tapety. Polecamy ogromny zapas własnego wyrobu **kołder** od kor. 4, 6, 10, 12, 16 i wyżej. **Materace czysto włosienne** od kor. 25, 30, 36, 40 za trzy poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 16 i 20. **NOWOŚĆ!** Materace i kołdry **„hygieniczne“** z puchu roślinnego, nadzwyczajnie lekkie i trwałe. **Okazyjnie** zakupione bardzo gustowne i trwałe **kocyki jedwabne** po kor. 6·50, 7·50 i 10·—. Kocyki wełniane i flanelowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, kapy na łóżka, materye meblowe i t. p. — Stare kołdry, materace i meble przyjmuje do przerabiania i pokrycia po najniższych cenach

SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych [illegible] ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przez c. k. Rząd konces.

Biuro Informacyjne dla spraw wojskowych

udziela wyjaśnień i wskazówek dotyczących służby wojskowej i sporządza wszelkie odnośne podania

em. podpułkownik
Karol N. NAHLIK
Lwów, ul. Piekarska l. 37.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem)** 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Baczność przed wrogą marką!

Dywany, kapy, narzuty, z nazwą „Afgan“, Basra, Prima i t. p. oznaczone tą marką są wyrobem pruskim. Przestrzegamy więc przed tą marką!

SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.
Skład mebli, dywanów, dekoracyj, materyj meblowych i pościeli.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.



Przestroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że hygieniczne, praktyczne i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygienicznej.

A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,
Fabryka mebli bambusowych, koszy podróżnych i wózków dla dzieci.
Ceny fabryczne. **Ilustrowane cenniki franco.**

Superfosfaty mineralne
Superfosfaty kostne
Superfosfaty amoniakalne
Superfosfaty potasowe
Superfosfaty pod buraki
Superfosfaty pod chmiel
Superfosfaty pod kartofle
Superfosfat III. b. specyalność naszej fabryki

polecamy pod wiosenne zasiewy

I. Gal. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
Lwów, ul. Akademicka l. 8.

KONKURS.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzesku ogłasza konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 1500 kor.

Kandydaci muszą się wykazać świadectwem złożonego egzaminu rachunkowości, najmniej dwuletnią praktyką w instytucyi finansowej i poświadczeniem, że pracowali w niej w dziale wkładek, hypotek i weksli.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w terminie do 25 kwietnia b. r. na ręce Dyrekcyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzesku.

DYREKCYA
Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzesku.

Dr. Kazimierz Baltaniński.

Kundmachung.

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1908 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfälige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1907, t. j. od Nr. 14.282 do Nr. 22.217

dnia 11 i 12 maja 1908 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1908. Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.